

Szczecin 2014



w obiektywie Moniki Wilczyńskiej



**„Dialogi” Miesięcznik
Pedagogiczny**

e-mail:
dialogi@palac.szczecin.pl

Wydawca:

Pałac Młodzieży –
Pomorskie Centrum
Edukacji

Redagują:

Ewa Karasińska
(redaktor naczelna)
Ryszard Goclan
(redaktor techniczny)

Kolegium redakcyjne:

Paweł Bartnik
Katarzyna Fenczak
*Róża Czerniawska-
Karcz*
Bogdan Matlawski
Wiesław Seidler

Zastrzegamy sobie
prawo do skracania,
opracowań,
redagowania
i adiustacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów.
Za treść ogłoszeń
odpowiedzialności
nie ponosimy.

Adres redakcji:

Pałac Młodzieży – PCE
al. Piastów 7
70-327 Szczecin
tel. 91 422 52 61
Konto: **PeKaO S.A.**
II O/Szczecin
75124039271111
001006361605

W numerze:



- * **Program nauczania
języka angielskiego** 4-9
* **Jak się uczyć
języków obcych?** 10-11



- * **Edukacja językowa
w przedszkolu** 12-13
* **Moje trzy grosze
na temat nauki
języków obcych** 14
* **Ile znasz języków,
tyle razy
jesteś człowiekiem** 15



- * **Nauka języka obcego
w przedszkolu** 16-17
* **Słowo o antologii** 17
* **Konspekt lekcji** 18



- * **Dziecko pewne siebie
w szkole** 20-22



- * **Po co komu poezja?** 23



- * **Ekologia
dla najmłodszych** 24



- * **Relaks
z
książką** 25



- * **Bezpieczne wakacje 2014...** 26-27



- * **Nasza szkoła i morze** 28



- * **Z wiatrem w żaglach** 29-30

Warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje

Sala do wynajęcia

Pałac Młodzieży oferuje do wynajęcia salę multimedialną na 50 osób. Sala znajduje się w budynku nowej siedziby, przy al. Piastów 7 (centrum Szczecina). Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt techniczny, m.in. projektor, rzutnik multimedialny i nagłośnienie w systemie dźwiękowym dolby surround. Można tu zorganizować m.in. warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje. Gwarantujemy pomoc techniczną przy obsłudze.

Warunki wynajmu i terminy rezerwacji – w sekretariacie PM-PCE, tel. 91 422 52 61



Program nauczania języka angielskiego



Kurs dla początkujących (grupy przedszkolne) dopuszczony do użytku szkolnego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, nr w wykazie: DKOS–5002–9/06.

Program ten powstał z myślą o dzieciach w wieku 4-6 lat. Nauczanie języka obcego w grupach przedszkolnych jest coraz bardziej popularne. Wielu rodziców i nauczycieli uważa, że wczesne rozpoczęcie nauki daje większą gwarancję sukcesu.

Wyniki badań wskazują na to, że dzieci uczące się języka obcego od wczesnego dzieciństwa szybciej osiągają płynność w mówieniu i mają lepszą wymowę. Efekty doświadczeń innych krajów w dziedzinie wczesnego nauczania języków obcych są bardzo zachęcające i warte naśladowania.

Niniejszy program opiera się na założeniach podstawy programowej wychowania przedszkolnego, przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Przeznaczony jest dla uczniów rozpoczynających naukę od zera. Może być realizowany w przedszkolach publicznych i prywatnych oraz w szkołach językowych prowadzących nauczanie języka angielskiego w grupach cztero-, pięcio- i sześciolatków.

Program przyjmuje następujące cele szczegółowe:

Umiejętności receptywne

- rozumienie prostych i powtarzalnych poleceń (nauczyciela, z CD);
- rozumienie ogólnego sensu prostych i krótkich dialogów (wspartych ilustracją);
- wyszukiwanie znanych słów, zwrotów, pytań i innych szczegółowych informacji w usłyszanych krótkich tekstach.

Umiejętności produktywne

Niewerbalne

- przyklejanie postaci, ilustracji itp. w odpowiednich miejscach;
- pokazywanie różnych czynności ruchami ciała.

Werbalne

- wypowiedzianie poznanych słów, zwrotów, krótkich zdań (np. nazywając przedmioty, postaci, czynności na obrazku; przedstawiając siebie i innych, witając się i żegnając);
- zadawanie prostych pytań i udzielanie odpowiedzi.



Cele wychowawcze

- nauka umiejętności społecznych (współpracy z innymi w parach, grupach, zespołach);
- wdrażanie do wyrażania własnych opinii i uczuć oraz uwrażliwienie na opinie i uczucia innych osób;
- kształtowanie szacunku dla członków rodziny, postawy koleżeństwa i otwartości wobec innych;
- rozwijanie poczucia własnej tożsamości narodowej i społecznej;
- rozwijanie postawy otwartości i tolerancji wobec innych narodów i kultur.

Treści nauczania

Święta Bożego Narodzenia
 Dzień Babci i Dziadka
 Wielkanoc
 Dzień Matki/Ojca
 życie w mieście i na wsi
 środki transportu
 sklep i zakupy
 środowisko naturalne: rośliny i zwierzęta (domowe, hodowlane)
 mój dom
 pogoda
 moja rodzina
 ubrania
 pory roku
 pory roku, dni tygodnia, pory dnia
 posiłki
 zwierzęta (domowe i hodowlane)
 zawody i zajęcia
 ja i moi przyjaciele
 bajki i legendy rodzime oraz anglosaskie
 Halloween
 Christmas
 Easter

2. Funkcje komunikacyjne

- powitanie, pozdrawianie, żegnanie (Hello. How are you? Goodbye. See you);
- przedstawianie siebie i innych (I'm Cindy. This is Oscar. Nice to meet you.);
- podziękowanie (It's great. Thanks.);
- identyfikacja osób, przedmiotów i zwierząt (This is a dog. It's Mummy.);
- identyfikacja miejsca (np. Where is the rubber? On the desk.);
- mówienie o ilości (How many boys? Two.);
- wyrażanie posiadania (I've got a blue bed.);
- mówienie o umiejętnościach (Can the tortoise climb? No, it can't.);
- wyrażanie upodobań (I don't like eggs.);
- mówienie o czynnościach mających miejsce w chwili mówienia (Larry is playing the trumpet.).

3. Kategorie gramatyczne

- czasowniki to be, have (got), can/can't;
- tryb rozkazujący;
- czas Present Continuous, czas Present Simple (czasownik like);
- określniki this, that;
- przyimki miejsca.

Ocena w czasie zajęć

Dziecko w wieku przedszkolnym czerpie motywację do nauki języka przede wszystkim z samych zajęć, jeśli są one wystarczająco atrakcyjne. Dodatkową zachętę do pracy może stanowić nagroda. Nauczyciel nie powinien jednak wynagradzać dzieci za ich osiągnięcia, lecz za wysiłek. Dzięki temu uczniowie, którym nauka sprawia trudności, mają szansę czuć się docenieni. Poza tym, warto pamiętać, że o wiele cenniejszy od samej nagrody jest dla dziecka fakt, że na nią zasłużyło, że jego starania zostały dostrzeżone.

Doskonałą nagrodą za wysiłki przedszkolaka może być stempelek na rękę.

Ogólne zalecenia metodyczne

Program kładzie nacisk na rozwój rozumienia mowy, znajomości słownictwa i podstawowych umiejętności komunikacyjnych dziecka, zaszczerpienie pozytywnego stosunku do nauki języka angielskiego i wykształcenie społecznie pożądanych postaw. Biorąc pod uwagę wyżej wymienione cele. Program zakłada podejście skoncentrowane na uczniu (learner-centered), co pozwoli na realizację postulatu uwzględniania indywidualnych potrzeb, możliwości i upodobań dziecka.

Dostosowując treści nauczania do tego, co dla dziecka odpowiednie i bliskie jego doświadczeniu (np. rodzina, zwierzęta domowe, zabawki) sprawia, że lekcje języka angielskiego i wiedza na nich zdobywana stają się częścią świata dziecka, a tym samym motywują je do aktywnego i chętnego udziału w procesie dydaktycznym. Zaleca się stosowanie wielu i różnorodnych technik nauczania tak, by 'dotrzeć' do każdego ucznia i wykorzystać jego potencjał.

Wśród metod, z których nauczyciel może czerpać inspirację lub techniki odpowiednie dla dzieci przedszkolnych wyróżnić należy:

- Metodę Naturalną, która nawiązuje do procesów charakterystycznych dla akwizycji języka ojczystego poprzez m.in.:

- * zapewnienie dziecku maksymalnego kontaktu z językiem obcym (nabywając język ojczysty dzieci są nim 'otoczone');

- * nacisk na słuchanie i rozumienie języka kierowanego do dziecka, przy czym język ten powinien lekko wykraczać poza aktualny poziom rozwoju językowego dziecka (ucząc się języka ojczystego dzieci również pokazują, że rozumieją, co się do nich mówi wykonując np. polecenia typu „Połóż książkę na stole” zanim zaczną mówić);

- * nie zmuszanie dziecka, by samodzielnie podejmowało próby mówienia, kiedy jeszcze nie czuje się gotowe (dzieci same decydują, kiedy zaczną mówić w języku ojczystym);

- Metodę Bezpośrednią, która podkreśla używanie języka obcego na lekcji kosztem zredukowania lub nawet całkowitej eliminacji języka ojczystego. Dzięki temu dzieci są nie tylko 'otoczone' językiem angielskim, ale też mogą nauczyć się postrzegać i poznawać świat właśnie w tym języku. Ma to istotne znaczenie również dla późniejszej nauki języka obcego, ponieważ pozwala ograniczyć chęć tłumaczenia wszystkiego z angielskiego na polski i odwrotnie, co może prowadzić do problemów ze swobodnym komunikowaniem się;

- Metodę Komunikacyjną, która zaleca podejmowanie prób komunikowania się od pierwszego kontaktu z językiem obcym. Choć, jak wspomniano powyżej, nauczyciel nie powinien zmuszać dziecka do mówienia, kiedy ono nie chce, techniki pochodzące z tej metody (np. odgrywanie scenek, gry językowe i ogólne zadania z luką informacyjną) są bardzo atrakcyjne dla małego ucznia i potrafią zachęcić go do aktywnego udziału w lekcji i produkcji językowej;

- Metodę Reagowania Całym Ciałem (TPR), która podobnie jak Metoda Naturalna, zwraca uwagę na rozwój umiejętności słuchania i rozumienia języka adresowanego do dziecka.



Poza tym, TPR to niezwykle pomocna technika w pracy z tą grupą wiekową pozwalająca na zaktywizowanie całego ciała, a więc zaspokojenie naturalnej potrzeby ruchu dziecka przedszkolnego;

– Metodę Audiolingwalną, która, choć w inny sposób niż Metoda Komunikacyjna, stymuluje rozwój mowy i poprawnej wymowy w języku obcym. Technika drylu językowego mimo, iż przez wielu dydaktyków krytykowana, wydaje się również odpowiednim dla dziecka przedszkolnego sposobem na ćwiczenie struktur gramatycznych, wyrażań i fraz typowych dla nauczanego języka.

Powyższe metody i techniki z nich pochodzące to propozycja dla nauczyciela, który, jak już wspomniano, powinien stosować szeroko pojętą różnorodność, a więc wybierać różne strategie, formy pracy, ćwiczenia, materiały itp. w ramach pojedynczej jednostki lekcyjnej.

Bibliografia:

Pamuła, M. Metodyka nauczania języków obcych w kształceniu zintegrowanym. Warszawa: Fraszka Edukacyjna 2003.

James Asher, Learning Another Language Through Action, Sky Oaks Publications 1988.

Halina Bednarczyk, Maria Królicza, Maria Anna Maciąg, Program edukacji przedszkolnej dla dzieci od 3 do 6 lat. Świat przedszkolaka, Juka, Warszawa 2000.

Misiorna, E. i Ziętkiewicz, E.. Integracja w edukacji wczesnoszkolnej. Poznań: PDF „Ławica”1997.

Scenariusze zajęć przeprowadzonych w AEP z języka angielskiego w grupie II i IV

Nauczyciel: Anna Kozłowska

Temat: Gry i zabawy ruchowe związane z jedzeniem

Cele ogólne:

- * utrwalenie poznanego słownictwa: apple, banana, milk, biscuit
- * rozumienie poleceń nauczyciela
- * powtórzenie wcześniej poznanego słownictwa – kolory i liczebniki
- * zapoznanie dzieci z formą czasownika „give”

Cele operacyjne:

- dziecko:
- * stosuje poznane słownictwo
 - * odpowiada na zadane pytania „What is it?”, „What colour is an apple?”
 - * prawidłowo określa poznane produkty
 - * prawidłowo wykonuje polecenia nauczyciela
 - * potrafi być twórcze, spontaniczne w zabawach i pracy plastycznej

Metody:

- * komunikacyjna- mówienie, śpiewanie
- * audiowizualna- obrazki
- * TPR- reagowania całym ciałem

Formy:

- * indywidualna
- * grupowa

Środki dydaktyczne:

1. Płyta CD
2. Karty obrazkowe
3. Kartoniki z produktami
4. Papierowe jabłka
5. Kolorowe obręcze
6. Papier ksero

Przebieg zajęcia

1. Powitanie
2. Piosenka Hello Song
3. Prezentacja poznanego słownictwa za pomocą kart obrazkowych.

4. Zabawa ruchowa „Kosze z jedzeniem” – dzieci z emblematami produktów poruszają się w takt muzyki, na przerwę w muzyce zatrzymują się, nauczyciel wywołuje nazwę jednego z produktów w języku angielskim np. „Apples” i dzieci z emblematami tych owoców wskakują do czerwonej obręczy. Zabawę powtarzamy do tego momentu, aż wszystkie produkty będą w koszach.

5. Zabawa pamięciowa „What is missing?” z rytmówką:

Touch my nose,
Touch my ear,
Apple, apple disappear!

Dzieci zamykają oczy, nauczycielka chowa jeden z produktów, dzieci otwierają oczy i na pytanie „What is missing?” odpowiadają jaki produkt zniknął.

6. Śpiewanie piosenki „Biscuits and bananas”
7. Zabawa dydaktyczna utrwalająca kolory i liściebniki za pomocą różnokolorowych jabłek
8. Zapoznanie dzieci z formą czasownika „give”
9. Praca plastyczna – pokolorowanie jabłka
10. Zakończenie – pożegnanie i podziękowanie dzieciom za udział w zabawach.

Temat :”Be my Valentine”

1. Powitanie, rozmowa na temat tradycji walentynkowej.(poznacie tradycji obchodzenia dnia Świętego Walentego w krajach anglojęzycznych)
2. Wzbogacenie zasobu angielskiego słownictwa
3. Quiz walentynkowy – pytania dla wszystkich dzieci:

a) Kto jest patronem Święta Zakochanych? Święty Walenty

b) Po angielsku „Kocham cię” to...? I love you

c) Kiedy obchodzimy Walentynki? 14 lutego

d) Kto pocałunkiem obudził Królową Śnieżkę?

Księżę

e) Jak ma na imię przyjaciółka myszki miki? minni

f) Jaki kolor jest kolorem miłości? Czerwony

g) Co jest symbolem miłości? Serce

4. Zabawy ruchowe przy utworach muzycznych zespołu The Beatles. pt. „She loves you” I want to hold your hand”

„Rozbite serca” – zabawa w szukanie pary.

Dzieci przy dźwiękach muzyki wędrują po całej sali i odnajdują swoją „drugą połówkę”.

„Ludzie do ludzi” – zabawa towarzyska

Wszyscy tańczą w parach. Na hasło np. „plecy do pleców” dzieci odwracają się i tańczą opierając się plecami, „dłowa do głowy”, „ucho do ucha”, itp. – powtórzenie poznanego słownictwa „I love you”

Dzieci poruszają się po sali w rytm muzyki, w rękach trzymają serca; na przerwę w muzyce – wymieniają się między sobą serduszkami, mówiąc; I love you, albo Be my Valentine

5. Zabawa „Pomóżmy smutnemu misiowi”

Nauczycielka trzyma w ręce misia, który ma na sobie czerwone ubranko, jednak brakuje mu jednej skarpetki. „Miś jest bardzo smutny. Chciał dzisiaj ładnie wyglądać – założył czerwoną bluzeczkę i czerwone spodnie. Niestety zgubił jedną skarpetkę i teraz nie wie, co ma zrobić, żeby pięknie wyglądać. Jak my możemy pomóc misiowi? Pomoczenie mu znaleźć skarpetkę?”

Dzieci szukają czerwonej skarpetki ukrytej w sali między zabawkami.

6. Quiz walentynkowy – pytania dla pracowników PM oraz wręczenie serduszek walentynkowych

1. Określ 3 przymiotnikami jaka może być miłość? (np.wielka, dozgonna, matczyną)

2. Wymień 2 filmy z miłością w tytule(M jak miłość i Pierwsza miłość)

3. Połącz w pary:Piękna i(bestia)Shrek i(Fiona)Gucio i (Maja) Romeo i...(Julia)Mickey i

4. Rzymska bogini miłości to:(Wenus)

5. Piosenka Love Me Tender śpiewana była przez:.....(Elvisa Presleya)

6. Grecki Bóg miłości to.....(Eros)

7. Najślynniejsi kochankowie z Verony to:(Romeo i Julia)

8. *Dokończ powiedzenie , " stara miłość nie....."(rdzewieje)*

9. *Przeczytaj a następnie przetłumacz prosty wiersz na język polski:*

*„For the world you can be nobody
but for somebody you can be all the world”*

10. *Co to znaczy robić maślane oczy?*

11. *Dokończ przysłowie, przez żołądek do*

7. **„Serduszkowy zawrót głowy” – czarodziejskie serce.**

Dzieci stoją pod czarodziejskim sercem, z którego zaczyna padać „cukierkowy deszczyk”.

8. *Taniec ze wstążkami przy muzyce „All you need is love”*

9. *Układanie ze wstążek kształtu serca.*

10. *Kolorowanie walentynek ponieważ, największa wartość mają walentynki zrobione własnoręcznie.*

11. *Wręczenie dzieciom nagród za wspólną zabawę – słodkich lizaków-serduszek.*

Temat: „The very hungry caterpillar”

Cele ogólne:

– rozwijanie umiejętności związanych z poznawaniem świata roślin

Cele szczegółowe:

– nazywa owoce w j. angielskim; gruszka, pomarańcza, jabłko , śliwka , cytryna

Formy:

– z grupą
– indywidualnie

Pomoce dydaktyczne: obrazki owoców, gąsienicy, jajka, motyla, płyta CD

Przebieg:

1. *Piosenka na powitanie: Hello how are you?. Przywitanie się dzieci i Miki Mouse w j. angielskim*

2. *Wysłuchanie opowiadania : „The very hungry caterpillar” (dzieci odgadują co zjadała gąsienica używając nazw owoców w j. angielskim)*



The little egg lay on the leaf. On the morning the sun came up and out off egg came a small and very hungry caterpillar. He started to looked some food. On first day he ate throw apple but he was still very hungry. On the second day he ate throw pear, but he was still very hungry. On the third day he ate throw plum, but he was still very hungry. On the fourth day he ate throw orange, but he was still very hungry. On the fifth day he ate throw lemon, but he was still very hungry. On the next day he wasn't hungry any more and small any more because he was big caterpillar. When then moon came up the caterpillar turned out into the butterfly.

3. Zabawa ruchowa.

I've got ten legs, ten legs
One, two, three, four, five
Six, seven, eight, nine, ten.
I can walk, I can jump
I can dance, I can run
I can stand on five legs – yeah!
I've got ten legs, ten legs
One, two, three, four, five
Six, seven, eight, nine, ten.

4. Zabawa dydaktyczna:

„Show me...” nauczyciel śpiewa piosenkę w j. angielskim o owocach, a dzieci przy użyciu obrazków pokazują owoc, którego nazwę usłyszeli w piosence.

It is Yammy, yammy, yammy to my tummy, tummy, tummy.

It is Yammy, yammy, yammy to my tummy, tummy, tummy.

Apples, apples I like Apples.....

5. *Zabawa w poszukiwanie skarbu*

6. *Odnalezienie skarbu: w pudełku znajduje się plastelina z której dzieci wykonają "Owocowe gąsienice".*

7. *Piosenka na pożegnanie*

Scenariusz zajęć otwartych z języka angielskiego

Temat : Easter Time

1. *Powitanie dzieci i ich rodziców.*

2. *Zapoznanie dzieci z tradycją obchodzenia świąt wielkanocnych w krajach anglojęzycznych.*

3. *Poznanie słownictwa „Wielkanocny koszyczek” – rozmowa z dziećmi na temat „Z czym kojarzy się Wielkanoc?”.*



Na dywanie rozłożone są obrazki związane z Wielkanocą, dzieci nazywają je i powtarzają słowa po angielsku.

4. Nauka piosenki .

5. Gry i zabawy z rodzicami:

„Who stole the Egg?”

Class: Who stole the egg from the Easter Basket?

Teacher: (Ann) stole the egg from the Easter Basket?

Ann: Who me?

Class: Yes you!

Ann: Not me!

Class: Then who?

Ann: (Tommy) stole the egg from the Easter Basket?

Tommy: Who me?

Class: Yes you!

Tommy: Not me!

Class: Then who? [Repeat]

„Easter Egg Sort”

Have the children sort the eggs by size

”Where is your Egg?”

Have one child sit in the middle of the circle, and hide their eyes. Give another child an egg to hide behind their back. Have all the other children put their hands behind their back. Chant the following song:

Bunny, Bunny,
Where is your egg
Somebody has it,
check behind,

The child in the middle gets three guesses. Then the child who had the egg goes into the middle.

„Basket Game”

Supply the children with five baskets and easter eggs. Place a piece of paper with a number on it in each basket and instruct the children to place that

many eggs in the basket. If the basket says „5” place five eggs in the basket.

„Count the eggs”

Liczymy pisanki. Na podłodze porzucane są kolorowe jajka, podczas gdy gra muzyka dzieci i rodzice tańczą, na przerwę w muzyce zbierają odpowiednią ilość jajek, następnie zgodnie z poleceniem, liczą, ile jajek nazbierali.

„What is missing?” z rymowanką:

Touch my nose,

Touch my ear,

Rabbits, rabbits disappear!

Dzieci zamykają oczy, nauczycielka chowa jeden z obrazków, dzieci otwierają oczy i na pytanie „What is missing?” odpowiadają jaki obrazek zniknął.

„Easter Fishing Game”

Easter Egg Hunt” – dzieci szukają czekoladowych lub papierowych jajeczek.

6. Zakończenie – pożegnanie i podziękowanie dzieciom i ich rodzicom za udział w zabawach.

Dzień angielski

Dzień św. Patryka – patrona Irlandii obchodzony jest oczywiście przez wszystkich Irlandczyków, ale ponieważ jest to święto niezwykle wesołe chętnie obchodzone jest również w Polsce. Nasze przedszkole wypełniło się w tym dniu prawdziwie wiosenną atmosferą. Stało się to głównie za sprawą zielonych ubrań. Dzieci dowiedziały się jak wygląda flaga Irlandii, kto to był św. Patryk. Królowały irlandzkie zabawy oczywiście przy irlandzkiej muzyce. Najbardziej podobało im się szukanie szczęścia, czyli czterolistnej koniczynki oraz złota, który jest skarbem Leprekona – staruszka o niewielkim wzroście. Odwiedzając nas zgubił swój skarb. Na szczęście dzieci szybko odnalazły zgubę. W podziękowaniu staruszek obdarował przedszkolaki złotymi monetami.

I'm a Little Shamrock

(Tune of I'm a Little Teapot)

I'm a little shamrock
look at me
oh what color can I be

If you said that I was
the color green
then stand right up and YELL
YIPPEE!

Anna Kozłowska

– nauczycielka języka angielskiego
Akademia Edukacji Przedszkolaka – PM- PCE

Jak się uczyć języków obcych?



Motto: *Na próżno robić więcej, jeżeli można osiągnąć to samo, robiąc mniej.*

Jak się uczyć i nauczyć, czyli o strategiach uczenia się języków obcych

O korzyściach płynących ze znajomości języków obcych nie trzeba w dzisiejszych czasach nikogo przekonywać. A już na pewno nie młodych ludzi. Jesteśmy w Unii Europejskiej, pracujemy za granicą, w wakacje podróżujemy po całym świecie. Problem tkwi gdzie indziej – jak się uczyć języków obcych, żeby się nauczyć? Oto jest pytanie... Nauka języka obcego opiera się na dwóch bardzo prostych zasadach:

Po pierwsze: nie święci garnki lepią

Badania naukowe dowodzą, że właściwie każdy (przeciętnie inteligentny) człowiek jest w stanie opanować język obcy w stopniu komunikatywnym, tj. takim, który umożliwia porozumiewanie się w prostych sytuacjach życia codziennego. Przytoczę tu ilustrującą zjawisko historyjkę, zaczerpniętą z ciekawej książki o szybkim uczeniu się języków: „Rzecz dzieje się na kilkutygodniowym kursie dla obcokrajowców w Moskwie. Młody człowiek o nieco orientalnej aparycji poszukuje na półkach w supermarkecie mięsa drobiowego. Ponieważ poszukiwania są nieskuteczne, zaradny młodzieniec chwytając pudełko jajek i zwraca się do ekspedientki: A gdzie mamy, gdzie papy?”. Tutaj przykład jest zbędny, a wniosek oczywisty – nawet wąski zakres słownictwa umożliwia porozumiewanie się i tego trzymajmy się na początek.

Po drugie: nie od razu Kraków zbudowano

Uczenie się języka jest procesem dość złożonym – a jeśli marzysz o biegu językowej – długotrwałym. Z pomocą przychodzi...

...strategie uczenia się języków obcych

Strategia nr 1 – systematyczność

Złe zarządzanie czasem – wiesz, jak to wygląda w praktyce: przez tydzień odwołujesz spotkania ze znajomymi, bo musisz uczyć się do kla-

sówki. Przez ten tydzień jednak w jakiś dziwny sposób nie możesz zasiać do podręcznika, w rezultacie i tak uczysz się w nocy przed sprawdzianem. Ponieważ mózg człowieka jest mądrzejszy i po pewnym czasie odmawia współpracy, wiele się nie nauczysz. To co zostanie w głowie może wystarczyć na zaliczenie. Tyle tylko, że nie dość, że szybko to zapomnisz, to jeszcze miałeś schrzaniiony tydzień. Żeby tego uniknąć, zrób plan: podziel materiał na 10-15 minutowe kawałki na każdy dzień. Dodatkowo, przed każdą sesją nauki powtórz sobie krótko to, czego nauczyłeś się poprzedniego dnia. Efekt murowany, spokojne sumienie, zaliczony sprawdzian i coś jeszcze w głowie na przyszłość zostanie.

Strategia nr 2 – skojarzenia

Dzięki skojarzeniom dobrze „wchodzi do głowy” np. słówka. Wymyślaj historyjki, kojarz daty z np. adresem kolegi, wkomponuj wyrazy w ulubioną melodię itd. „Zobacz na przykładzie, jak działa metoda skojarzeń, a potem jakich zasad musisz przestrzegać, aby przyniosła Ci ona jak największe korzyści. Pomyśl o wyrazie „torment” czyli po angielsku „męczarnia, udręczenie”. Powtórz go sobie kilka razy w myślach lub na głos. W przypadku „torment” pisownia jest bardzo zbliżona do wymowy. Czy możesz go podzielić na kilka słów w języku polskim? Nie muszą brzmieć dokładnie jak angielski odpowiednik. Dla „torment” jest to łatwe: „tor” i „ment”. Tor – wiadomo, jeżdżą po nim tramwaje lub pociągi. Ment – to inaczej menel lub bardziej formalnie: osoba z marginesu społecznego. Teraz wyobraź sobie scenkę, że idziesz wzdłuż torów tramwajowych i widzisz menta, który leży koło torów i wygląda na strasznie umęczonego – cały się wiję, musi go coś bardzo boleć”. Konstruuj skojarzenia bardzo żywe, wręcz absurdalne. Jeżeli przychodzą Ci na myśl skojarzenia wulgarnie i erotyczne, tym lepiej – takie się najlepiej zapamiętuje. Przecież nikomu o nich nie musisz opowiadać! Najlepiej jak skojarzenia wzbudzają duże emocje – świetny sposób na zapamiętanie na długo słówka. Pamiętaj, że w wymyślonych historyjkach musisz uczestniczyć i musi się w nich coś dziać.

Strategia nr 3 – „schemaciki”

Przydają się w uczeniu się gramatyki – każdy z was musiał kiedyś wkuć końcówki, odmiany, schemat szyku zdań. Takie schematy zazwyczaj przerażają, wszystkiego jest dużo, trudno spamiętać, gdzie co. Unikniesz tego problemu, traktując schematyschematami.

Przykładem niech będzie odmiana przymiotnika w języku niemieckim. Można ją zapisać tak:

	Rodzaj męski	Rodzaj żeński	Rodzaj nijaki	Liczba mnoga
N	-e	-e	-e	-en
G	-en	-en	-en	-en
Dat.	-en	-en	-en	-en
Akk.	-en	-e	-e	-en

Wystarczy jednak obwieść linią wszystkie końcówki -en, uzyskamy wówczas kształt zbliżony do klucza. Żeby odtworzyć schemat, wystarczy wyobrazić sobie „klucz” – w jego wnętrzu tylko -en, na zewnątrz -e. Spróbuj!

Fajną metodą „schemacików” jest technika mapy myśli. Polega ona na tym, że sporządzasz notatkę w formie mapy podobnej strukturą do budowy komórki nerwowej. Zatem w środku temat główny, a od niego jak dendryty odchodzą linie z tematami pochodzącymi od głównego. Wpisujesz jedynie słowa kluczowe, używasz kolorów, prostych obrazków. Spróbuj na początek z pojęciem „jedzenie” albo „określenia czasu”. Jeśli znasz określenie „często”, to zaraz dopiszesz do niego „rzadko”, „nigdy”, „co miesiąc”, potem „wskoczą” nazwy miesięcy, pór roku itd., itd.

Strategia nr 4 – korzystanie z innych języków

Odnośnienie zagadnień w jednym języku do drugiego jest korzystne, kiedy uczymy się kolejnego języka obcego. Np. konstrukcje gramatyczne w językach angielskim i niemieckim są często podobne, pamiętając o tym zużywamy mniej czasu i energii. Przykłady:

1. konstrukcja „there is/are” i „es gibt”
2. ogólna zasad tworzenia czasu przeszłego
Perfekt/present perfect
It has begun = Es hat begonnen
3. stosowanie inwersji w pytaniach
Are you hungry? = Bist du hungrig?

Strategia nr 5 – uczenie się na pamięć

Warto uczyć się na pamięć dialogów i gotowych zwrotów. Choć dla niektórych metoda może wydawać się mocno przestarzała, to jej efekty mogą okazać się zbawienne, gdy znajdziemy się w sytuacji trudnej i nagle z podświadomości wypłynie pożądaný zwrot, np. Entschuldigung, wo ist hier die Toilette?!!

Strategia nr 6 – kontakt z żywym językiem

Kontakt z żywym językiem poprzez TV, gazety, konwersacje z native speakerami jest bardzo ważny. W

ten sposób osłuchujemy się z brzmieniem języka, jego intonacja i wymową. Staraj się mówić w języku obcym, nawet jeśli to dziwnie brzmi – lepiej mówić ze złym akcentem, niż nie mówić wcale (rada Zygmunta Broniarka, władającego kilkoma językami) Dlatego bierz udział w dyskusjach na lekcji, wypowiadaj się, weź udział w międzyszkolnej wymianie uczniów.

Na zakończenie – coś dla leniwych

Naukowcy zajmujący się nowoczesnymi systemami uczenia się języków obcych są zgodni co do tego, że 50 proc. rozmów w większości języków obcych to zaledwie 100 słów. Jeśli je opanujesz, będziesz w stanie zrozumieć połowę prostych dialogów. To już coś.

Poniżej podaję setkę tych wyrazów. Moja rada: zrób sobie mały test i sprawdź, czy znasz te wyrazy w języku, którego się uczysz? Jeśli nie, skorzystaj ze słownika i sporządź swoją listę!

Powodzenia!!!!

Lista 100 wyrazów najczęściej używanych w każdym języku

albo, mieć, ale, miejsce, bardzo, mnie, ciągle, mniej, czasem, moje, często, moc, cześć, my, dla, na, dlaczego, nad, do, najwięcej, dobry, nam, do widzenia, nas, dużo, nasze, duży, na zewnątrz, dziękuję, nic, gdzie, nie, i, nowy, ich, od, im, on, inny, ona, iść, oni, ja, ostatni, jak, pewien, jaki, pierwszy, jego, po, jej, pod, jestem, ponieważ, jeśli, potem, kiedy, powiedzieć, kochać, prawie, kto, proszę, lub, przed, lubić, przedtem, ludzie, przy, przyjaciel, przyjsć, robić, również, rzecz, szczęśliwy, tak, taki, taki sam, ten, teraz, to, tu, twoje, ty, tylko, użyć, w, wasze, wewnątrz, widzieć, wiedzieć, wiele, więc, więcej, wszystko, wy, z, zawsze, zły, znów.

Literatura oraz przydatne strony:

1. M. Łukasiewicz „Weekendowy kurs uczenia się języków obcych”, Świat Książki, Warszawa : 2009
2. www.soffa.pl
3. www.filo.pl
4. D. Werbińska „Skuteczny nauczyciel języka obcego”, „Fraszka Edukacyjna”, Warszawa:2005
5. M. Szalek „Jak motywować uczniów do nauki języka obcego: motywacja w teorii i praktyce”, „Wagros”, Poznań : 2004

Edyta Chrustowska-Pawluś

– Zespół Szkół Nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Szczecinku,
nauczycielka języka niemieckiego

Edukacja językowa w przedszkolu

– od 3. roku życia
z językiem niemieckim za pan brat

Wstęp

We współczesnym świecie znajomość przynajmniej jednego języka obcego stała się faktem oczywistym. Świat bez granic oznacza realizację marzeń i planów w dowolnym zakątku globu. Możliwości docierania w bardziej lub mniej oddalone od Polski kraje oraz coraz częstsze sposobności do spotkania z nową kulturą i społecznością nieustannie zachęcają do akwizycji kolejnych języków lub rozszerzania nabytej już wiedzy językowej. Efektywna komunikacja międzyludzka jest gwarantem sukcesu na każdej płaszczyźnie. Przystawianie kolejnych języków oraz ich znajomość wpływa pozytywnie na funkcjonowanie jednostki we współczesnych realiach. Skuteczna edukacja językowa od najmłodszych lat otwiera dzieciom okna i drzwi na świat.

Proces przyswajania języka jest, według współczesnej psychologii rozwojowej i nauki o poznawaniu, zintegrowany z nabywaniem umiejętności poznawczych i społeczno-poznawczych.¹

Kiedy rozpocząć edukację językową i dlaczego?

Czy istnieje idealny moment do rozpoczęcia procesu przyswajania drugiego języka? Według lingwistów, dydaktyków językowych, psychologów i neurobiologów dzieci w wieku przedszkolnym dysponują wyjątkowo korzystnymi predyspozycjami do akwizycji kolejnych języków. Może to być proces tak naturalny jak nauka jazdy na rowerze lub konno, gdyż dzieci w tym okresie są spontaniczne i swobodne, dzięki czemu łatwo naśladują i zdobywają nowe umiejętności. Przedszkolaki posiadają niezwykle wysoką motywację i nie wytworzyły się u nich jeszcze blokady. Dlatego nauka języka niemieckiego, angielskiego czy włoskiego idealnie wpisuje się w rozwój dzieci, które w niewymuszony i zaangażowany sposób uczą się kolejnego języka. Drugi przyswajany przez dzieci język nie jest postrzegany na tym etapie edukacji jako język obcy. Istotna jest również, kształtowania w tym okresie, postawa tolerancji i otwartości wobec obcych kultur, ponieważ już w wieku około ośmiu lat dzieci uświadamiają sobie różnorodność etniczną.²

Istnieje kilka zasad, które warunkują sukces wczesnej akwizycji drugiego języka i które czerpią z dwujęzycznego wychowania w rodzinach. Ważne jest wyraźne rozdzielenie języków, co w edukacji przedszkolnej zapewnia nauczyciel językowy, dzięki któ-

remu dzieci kojarzą drugi język z właściwą osobą. Zadaniem nauczyciela jest natomiast dostarczanie odpowiednio zrównoważonego inputu językowego oraz sposobności do aktywnego zastosowania drugiego języka. Nie bez znaczenia dla efektów nauczania pozostaje postawa otoczenia dziecka, rodziców czy wychowawców, do drugiego języka i kultury. Niezwykle istotną rolę odgrywa wiedza językowa nauczyciela, gdyż utrwalane w wieku przedszkolnym błędy językowe trudno jest później skorygować. Umiejętności pedagogiczne i cechy charakteru nauczyciela wpływają także na powodzenie w nauczaniu. Nie można zapominać o emocjonalnym wymiarze procesu nauczania i uczenia, który powinien mieć wyłącznie motywujący i pozytywny charakter.³

Edukacja językowa w Szczecinie – Kraina Tuwima PP Nr 72

U progu XXI. wieku dwujęzyczne wychowanie w przedszkolach stało się priorytetem polityki edukacyjnej Szczecina. Dlatego już w roku 2006 opracowano wstępnie wytyczne organizacyjne, według których miały funkcjonować przedszkola, w których miała być realizowana edukacja dwujęzyczna. W roku szkolnym 2006/2007 program wczesnego nauczania języka objął cztery przedszkola publiczne, a w kolejnych latach został on rozszerzony na kolejne placówki. Celem inicjatywy jest wykształcenie u dzieci kompetencji językowej, dzięki której będą potrafiły porozumieć się bez zahamowań w drugim języku. Spełnienie tego warunku wymaga kontynuacji procesu przyswajania drugiego języka w dalszych etapach edukacji. Drugi język, obok ojczystego, stanowi środek do przekazywania wiedzy i informacji oraz środek do komunikacji.⁴

Program wczesnego nauczania języka niemieckiego został wprowadzony w roku szkolnym 2007/2008 także w Przedszkolu Publicznym Nr 72 w Szczecinie. Dzięki niemu, dzieci z tej placówki, mają codziennie kontakt z językiem niemieckim. Przedszkolaki mogą od poniedziałku do piątku przyswajać ten język oraz zdobywać wiedzę na temat krajów niemieckojęzycznych. Podczas zajęć językowych dzieci wzbogacają słownictwo i uczą się przede wszystkim komunikowania w języku niemieckim, co tworzy cel nadrzędny owej inicjatywy. Kompetencja językowa jest nabywana także w codziennych sytuacjach, którym towarzyszy nauczycielka języka niemieckiego. Dla przykładu – podczas posiłków dzieci stosują formy grzecznościowe w języku niemieckim a na wycieczkach śpiewają piosenki w języku niemieckim. Przystawianie języka niemieckiego sprawia dzieciom dużo radości, przynosi pozytywne efekty językowe oraz wpływa korzystnie na ogólny rozwój dzieci. Treści i jak formy nauczania przystosowane są do wieku dzieci. Przedszkolaki uwielbiają piosenki oraz rymowanki językowe. Poza materiałami dydaktycznymi oferowanymi przez wydawnictwa edukacyjne, portale internetowe stanowią bogate źródło treści nauczania. Oto przy-

kład rymowanki, tzw. zabawy paluszkowej, które dzieci z PP nr 77 znają i bardzo lubią:

*Das ist der Daumen,
der schüttelt die Pflaumen,
der hebt sie auf,
der trägt sie nach Haus,
und der kleine hier, der ißt sie alle auf.**

*Źródło: <http://www.kleinkind-online.de/seiten/fingerspiele/>

Dzieci niezwykle chętnie uczą języka poprzez zabawę. Oto przykład jednej z nich pt. „*Wielniana czapka*”. Celem zabawy jest ćwiczenie wymowy jak i przyswajanie pewnych konstrukcji gramatycznych. Podczas zabawy dzieci siedzą w kole. Nauczyciel trzyma w ręce czapkę i wypowiada głośno zdanie w języku niemieckim. Następnie przekazuje czapkę dziecku siedzącemu obok. Czapka wędruje kolejno do następnej osoby. Dziecko, które przejmuje czapkę musi powtórzyć zdanie za nauczycielem. Gdy je zapomni, musi zaśpiewać dowolną piosenkę lub powiedzieć wierszyk w języku niemieckim.⁵

Profity przedszkolaków z *Krainy Tuwima* z edukacji dwujęzycznej

Dzieci z PP nr 72 przez cztery lata uczą się języka niemieckiego. Znajomością drugiego języka mogą wykazać się nie tylko np. podczas wyjazdów z Rodzicami do Niemiec, ale także podczas różnych projektów organizowanych na terenie placówki. Przedszkole Kraina Tuwima było po raz pierwszy w roku szkolnym 2011/2012 organizatorem *Międzypredszkolnego Przeglądu Piosenki Niemieckojęzycznej*. W Przeglądzie wzięły udział dzieci z przedszkoli, w których przedszkolaki uczą się języka niemieckiego a także dzieci ze szkoły podstawowej, z którą Kraina Tuwima współpracuje. W czerwcu 2014 odbędzie się już po raz trzeci przegląd, który stwarza wspaniałą okazję do prezentacji umiejętności językowych i artystycznych dzieci.



Międzypredszkolny Przegląd Piosenki Niemieckojęzycznej.

18. października 2013 dzieci z grupy 7. – Tralalinki- wzięły udział w wycieczce historycznym pociągiem z napędem parowozowym na pograniczu polsko-niemieckim. Wycieczka odbyła się na trasie Szczecin-Tantow-Szczecin. Dzieci mogły podczas krótkiego postoju w Tantow obserwować przestawianie lokomotywy. Przejazdka dostarczyła dzieciom wielu pozytywnych emocji. Miała wymiar edu-

kacji historycznej, kulturowej, geograficznej oraz językowej.



Przejazd pociągami z historyczną lokomotywą Szczecin-Tantow-Szczecin.

W roku szkolnym 2013/2014 Przedszkole Nr 72 uczestniczy w projekcie polsko-niemieckim pt. „Poznajemy swój język i swoje małe ojczyzny”, którego celem jest zintegrowanie środowisk dzieci z rejonu transgranicznego Gmina Szczecin – Powiaty Uckermark, Vorpommern-Greiswald i Mecklenburgische Seeplatte. Podczas trzech spotkań tematycznych z dziećmi z partnerskiego niemieckiego przedszkola, które odbędą się w najbliższym czasie, dzieci z grupy 7. rozwiną kompetencje komunikowania się, nawiążą kontakty z rówieśnikami z Niemiec oraz poznają tradycję i kulturę mieszkańców pogranicza. Projekt ten został opracowany przez Gminę Miasto Szczecin.

Podsumowanie

Niezaprzeczalnym argumentem przemawiającym na korzyść przyswajania języka niemieckiego od najmłodszych lat przez szczecińskie przedszkolaki jest przede wszystkim położenie geograficzne Polski w Europie, w szczególności lokalizacja Szczecina. Miasto Szczecin jest bliskim sąsiadem Niemiec. Te dwa kraje nie dzieli wiele kilometrów, więc i język nie powinien.

Bibliografia

¹ B. Bokus, G.W. Shugar, „*Psychologia języka dziecka – stare pytania, nowe hipotezy*”, s. 14 [w:] „*Psychologia języka dziecka*”, pod red. B. Bokus, G.W. Shugar, Gdańsk 2007.

² P. Nauwerck, „*Zweisprachigkeit im Kindergarten: Konzepte und Bedingungen für das Gelingen*”, s. 43-45, Freiburg im Breisgau 2005.

³ Ibid., s. 67-70.

⁴ L. Rożek, „*Zweisprachige Erziehung und Bildung in Kindertagesstätten in Szczecin*”, s. 75-83, [w:] „*Mehrsprachigkeit und Spracherwerb in Theorie und Praxis*”, pod red. J. Mazurkiewicz-Sokołowska, W. Westphal, A. Gąszczyk, Hamburg 2012.

⁵ A. Spier, „*Mit Spielen Deutsch lernen*”, Berlin 1999.

Joanna Emilia Franek

– nauczycielka języka niemieckiego w PP nr 72 w Szczecinie, doktorantka na Uniwersytecie Szczecińskim na Wydziale Filologicznym.

Moje trzy grosze na temat nauki języków obcych

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „uczyć się” nie zawsze znaczy „umieć”. Dotyczy to jednak nie tylko nauki języków obcych, ale nauki w ogóle – ileż to razy nauczyciel słyszy od ucznia: „ja naprawdę się uczyłem do tego sprawdzianu” i odpowiada: „ale się nie NAUCZYŁEŚ...”. Brak prostego przełożenia wysiłku na efekt stanowi jedną z istotnych przyczyn niepowodzeń szkolnych, ponieważ często prowadzi do frustracji i zniechęcenia.

W przypadku języka obcego poznawanego w wieku przedszkolnym nie chodzi jednak o „nauczenie się”, rozumiane jako umiejętność posługiwania się zdobytą wiedzą w sytuacjach tego wymagających. Nie sądzę, by rodzice, którzy posyłają swoje pociechy na angielski czy włoski w przedszkolu, liczyli na to, że pięciolatek wcieli się w rolę tłumacza, kiedy pojedą na rodzinne wakacje za granicę. Myślę, że ich celem jest niejako „pokazanie” dziecku innego języka jako jednej z dziedzin nauki, którą będą bliżej poznawać i rozwijać w przyszłości. Przedszkolaki uczą się rachunków, sadzą kwiatki, obserwują zmiany w pogodzie itp. i w ten sposób wkraczają w świat wiedzy. Czy wobec tego mówimy, że „umieją” matematykę czy przyrodę? Z pewnością nie. Dlaczego więc miałyby być inaczej, jeśli chodzi o język obcy? Nie spotkałam jeszcze takiego rodzica, który twierdziłby, że jego cztero- czy pięciolatek „zna” angielski – a są w moim gronie znajomych i takie mamy (anglistki), które same uczą swoje dzieci słów i wyrażań z tego języka i znacznie wykraczają w tym względzie poza program realizowany standardowo w przedszkolach.

Co do organizacji i jakości nauczania języków obcych, na pewno można mieć do nich wiele zastrzeżeń. Przyjrzałabym się tu jednak tym elementom oddzielnie na kolejnych etapach nauki – bo na każdym z nich problemy i niedoskonałości są inne. W okresie przedszkolnym półgodzinne spotkanie z językiem obcym dwa czy trzy razy w tygodniu według mnie jest absolutnie wystarczające – mając na uwadze fakt, że nie zamierzamy na tym etapie dziecka „nauczyć”. Warto byłoby jednak poświęcić więcej czasu na czytanie dzieciom książeczek, a także na kształtowanie tzw. świadomości fonemicznej (świadomości dźwięków w języku mówionym) poprzez wprowadzenie do programu odpowiednich ćwiczeń z tego zakresu.

Dzięki temu w późniejszym okresie dzieci dużo łatwiej przyswoją sobie umiejętność czytania i pisania w języku obcym. Amerykanie już dawno zrozumieli, jak ważną rolę odgrywa praca nad świadomością fonemiczną (ang. phonemic awareness) w ogólnym rozwoju dziecka – stąd w amerykańskich przedszkolach już dwu-, trzylatki objęte są programami, które tę świadomość kształtują. I dotyczy to zarówno nauki języka ojczystego, jak i obcego.

W początkowych klasach szkoły podstawowej sposób nauczania języka powinien powoli przekształcać się z „przedszkolnego” na „szkolny” – czyli najpierw trzeba nadal operować strukturami mówionymi i stopniowo przechodzić także do pisanie i czytania. W klasach starszych z kolei brakuje nastawienia na komunikację. W rezultacie absolwent podstawówki całkiem sprawnie potrafi rozwiązywać zadania gramatyczne, czytać proste teksty i ewentualnie napisać samodzielnie krótką wypowiedź. Ale mówić w języku obcym czy rozumieć tekst słuchany – już nie bardzo. I zgadzam się w stu procentach, że główna wina spada tu na organizację nauczania. Dobrze by było, gdyby odpowiedzialne za to osoby wreszcie zrozumiały, że nie da się nauczyć komunikacji w języku obcym bez... ćwiczenia komunikacji! A nie można jej ćwiczyć w klasach czy grupach liczących 25-30 uczniów. Nic więc dziwnego, że nauczyciele tego nie robią - warunkiem jest bowiem odejście od typowego, podręcznikowego nauczania (co niestety często jest postrzegane jako zamach na realizację podstawy programowej) i prowadzenie pracy w parach i małych grupach. A konia z rzędem temu, kto skutecznie potrafi monitorować pracę 15 par rozbrykanych czwartoklasistów!

I tytułem podsumowania pytanie: dlaczego nie czerpiemy dobrych wzorców stamtąd, gdzie osiągnięto sukces? Kilka lat temu brałam udział w kilkutygodniowym programie edukacyjnym w USA, którego uczestnikami było 28 osób z 28 różnych krajów świata. Warunkiem zakwalifikowania się do programu była oczywiście biegła znajomość angielskiego, niemniej w rzeczywistości poziom tej znajomości był mocno zróżnicowany. Przy jakiejś okazji wyraziłam uznanie dla umiejętności koleżanki z Holandii, mówiąc jej, że prezentuje doskonały angielski, na co mi odpowiedziała: „Bo jestem Holenderką”.

Popatrzmy w takim razie, jak jest zorganizowana nauka angielskiego w Holandii, Szwecji, Norwegii czy Danii. Skorzystajmy z doświadczeń innych i zawalczmy o wprowadzenie podobnego systemu - przynajmniej w takim stopniu, w jakim nas na to stać.

Julita Pilecka

– Centrum Zasobów Języka Angielskiego
Pałac Młodzieży



Ile znasz języków, tyle razy jesteś człowiekiem

Już kilkaset lat temu ta mądra prawda, wygłoszona przez J.W. Goethego, znana była powszechnie. W dzisiejszych czasach, kiedy świat globalizuje się coraz bardziej, znajomość języków obcych nie jest już wyborem, a koniecznością. Zatem uczymy się języków już od najmłodszych lat. Ale czy „uczymy się” znaczą również „umiemy”?

Znajomość języków obcych coraz częściej wymagana jest w pracy. Czasem wymóg ten jest formalnością, ale też coraz częściej w wielu profesjach języki obce są faktycznie wykorzystywane. Powinniśmy zatem zapewnić możliwość nauki takich języków już od najwcześniejszych lat. Tyle teorii. A jak jest w praktyce?

Część rodziców uważa, że dzieci powinny poznawać słówka i zwroty już od przedszkola. Stąd tak wielkie poruszenie, kiedy rząd zablokował możliwość prowadzenia prywatnych zajęć językowych w przedszkolach. Znaczna część rodziców uważała (i pewnie nadal uważa), że im wcześniej dziecko „osłucha” się z językiem tym lepiej. Specjaliści z zakresu dydaktyki języków obcych wskazują jednak, że owszem – umysł dziecka już na etapie przedszkolnym i wczesnoszkolnym jest najbardziej chłonny, ale też jest to okres, kiedy znaczna część dzieci nie jest w stanie nauczyć się języka w sposób aktywny. Dzieci na tym etapie rozwoju są świetnymi naśladowcami. Powtórzą wszystko (tak jak chętnie powtarzają przekleństwa wypowiedane przez dorosłych!), ale powtórzą biernie. Potrafią wyrecytować poszczególne słówka, ale samodzielne ułożenie z nich zdań i przeprowadzenie prawdziwej konwersacji jest już dużym problemem. Umiejętność taka pojawia się znacznie później, wraz z rozwojem możliwości intelektualnych ucznia. Rodzice odpytując przedszkolaka z kolorów, alfabetu czy cyferek cieszą się, że dziecko „zna” język obcy. Ale gdyby takim dzieciom kazać rzeczywiście rozmawiać w obcym języku (nawet przy użyciu poznanego słownictwa), większość z nich by sobie nie poradziła.

Czy zatem powinniśmy zrewidować nasze podejście do procesu nauki języków obcych? I tak, i nie. Wykorzystanie chłonności umysłów dzieci jest ogromną szansą. Ale największą bolączką dydaktyki w publicznej oświacie jest dzisiaj jakość naucza-

nia języków. Przysłowie mówi, że tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Nawet najlepszy lektor, najwspanialszy dydaktyk nie jest w stanie efektywnie nauczyć języka, kiedy musi pracować w 25-30 osobowej klasie, dwa razy w tygodniu przez 45 minut. W przedszkolu tak mała częstotliwość nauczania powoduje, że dzieci szybko zapominają słów, których się już nauczyły. Taka ich natura, że pamięć mają w tym wieku świetną, ale krótką. W przypadku szkoły podstawowej nauczyciel musi podzielić 45 minut pomiędzy kwestie organizacyjne (sprawdzanie obecności, prac domowych, sprawdziany), a wyłożenie nowego tematu. Na faktyczną pracę w zakresie mówienia i pisania konkretnych uczniów pozostaje więc niewiele czasu. Odpowiedzmy sobie szczerze na pytanie: ile razy – w tak licznej klasie lub grupie, przy tak ograniczonym czasie – poszczególne dzieci mają możliwość powiedzenia czegokolwiek w obcym języku? Raz w ciągu lekcji? To już sukces.

Możemy pudrować rzeczywistość i głosić wszem i wobec, że w tym przedszkolu dzieci uczą się języka niemieckiego, a w tamtej szkole włoskiego i angielskiego. Możemy starać się rozszerzać ofertę edukacyjną o dodatkowy – drugi, czasem nawet i trzeci język obcy. Ale jeśli nadal nauka ta opierać się będzie na systemie 2 lekcji tygodniowo, w zbyt licznych klasach, pozostaniemy przy rezultacie: „uczę się języka”, zamiast uzyskać efekt: „znam język obcy”. Prywatne szkoły, w tym szkoły językowe, już dawno zrozumiały wymogi dydaktyki językowej i organizują grupy małe, maksymalnie 12-15 osobowe. Tylko nieliczne szkoły publiczne proponują naukę języka w takich grupach i rozszerzonym zakresie godzinowym. Te szkoły wypuszczają absolwentów z praktyczną znajomością języka. Absolwenci pozostałych szkół, które z braku środków realizować mogą tylko podstawowy zakres takiej nauki przy standardowej liczebności klas, będą słyszeć od pracodawców, że praca jest – tylko kandydaci nie są do niej przygotowani, bo nie znają języka. Więc de facto będzie im trudniej odnaleźć się na rynku pracy.

Bezrobocie wśród młodych Polaków osiąga coraz wyższy pułap. Skoro sami pracodawcy wskazują na znaczenie języków obcych, powinniśmy zacząć traktować ich naukę zdecydowanie bardziej priorytetowo, zamiast zadowalać się tym, że nasze pociechy dwa razy w tygodniu chodzą na lekcje języka obcego. Powinniśmy bardziej zdecydowanie i powszechnie postawić na jakość, bo w przypadku języków obcych ma to szczególne znaczenie. Wtedy może „uczę się” będzie mieć bezpośrednie przełożenie na „umiem”.

Dorota Korczyńska

Stowarzyszenie Rodzice dla Szczecina

Nauka języka obcego w przedszkolu

Nauka języka obcego na poziomie edukacji przedszkolnej ma na celu lepsze przygotowanie dzieci do późniejszych etapów nauki. Wyniki badań wskazują, że dzieci, które rozpoczęły naukę języka obcego od wczesnego dzieciństwa mają lepszą wymowę i szybciej przełamują barierę językową niż te, które zetknęły się z językiem obcym w późniejszym wieku. Mając to na względzie nauczyciel języka obcego powinien mieć w pamięci korzyści, które płyną z tak wczesnego rozpoczęcia kształcenia językowego i pod tym kątem przygotowywać i prowadzić zajęcia. Niewątpliwie najważniejszymi umiejętnościami rozwijanymi u dzieci w tym wieku są umiejętności słuchania ze zrozumieniem i mówienia, tak więc nacisk powinien być położony na rozwijaniu tych dwóch sprawności z tzw. kodu werbalnego.

Nauczanie języka obcego, a w moim przypadku konkretnie języka angielskiego, w grupach, które po raz pierwszy spotykają się z tym językiem prowadzę w celu osłuchania dzieci z melodyką tego języka i zachęcenia ich do dalszej nauki. W związku z tym staram się wprowadzać atrakcyjne dla najmłodszych zabawy ruchowe w języku angielskim, a celem przełamania barier i ewentualnej nieśmiałości dzieci, do zajęć dołącza zawsze maskotka, z którą każde dziecko ma ochotę się przywitać, porozmawiać i pobawić. Zważywszy na fakt szybkiego tracenia zainteresowania przez dzieci, staram się urozmaicać zajęcia poprzez użycie różnego rodzaju kart obrazkowych, plakatów oraz kart ilustrujących historyjki. Atrakcyjny dla dzieci system motywacyjny, w postaci pieczątek za „ładny” udział w zajęciach lub wykonanie konkretnego zadania, zawsze wzbudza wiele radości wśród najmłodszych. Jedną z najważniejszych rzeczy w przypadku nauczania dzieci jest stworzenie atmosfery, w której nasi podopieczni będą się czuć bezpiecznie i swobodnie. Nauczyciel nie tylko prezentuje różnorodne formy przyswajania sobie języka, ale powinien również aktywnie uczestniczyć w większości przedstawianych zabaw. Dzięki temu tworzy się więź nauczyciela z dziećmi, co wywołuje u nich pozytywne asocjacje z przedmiotem.

W trakcie zajęć stosuję metodę naturalną, czyli wykorzystując codzienne sytuacje przedszkolne,

takie jak mycie rąk w toalecie, jedzenie posiłków czy po prostu zabawa, stwarzam dzieciom warunki, w których przyswajają sobie język obcy zupełnie jak podczas akwizycji języka ojczystego. Ponadto, mając na uwadze naturalną potrzebę dzieci do wchodzenia w różne role, w trakcie zajęć używam metody dramy, dzięki której maluszki mają okazję schować się za fikcyjnymi postaciami i nauczyć się dłuższych partii tekstu. Kolejną metodą stosowaną przeze mnie jest metoda audiowizualna. Rytm, rym, obraz oraz dźwięk ułatwiają szybsze zapamiętywanie słownictwa i nawiązują do pojęcia sztuki. Dzieci nie zawsze są gotowe by mówić w obcym języku, w takich przypadkach niezwykle przydatną metodą jest metoda TPR-reagowania całym ciałem, dzięki której dzieci mogą pokazać, że rozumieją polecenia wypowiedziane w języku angielskim, a te bardziej odważne z czasem same mogą zacząć je wydawać. Podejście tematyczne sprzyja zrozumieniu i zapamiętywaniu słownictwa. Należy pamiętać, że dzieci nie są w stanie analizować struktur gramatycznych, tak więc ich nauka powinna polegać jedynie na ich przyswajaniu.

Zdarza się, że niektóre dzieci początkowo nie wykazują żadnego zainteresowania nauką języka obcego. Ważne jest by w takich przypadkach nie zmuszać ich do aktywnego uczestnictwa w zajęciach. Z mojego doświadczenia wynika, że jeżeli proponowane przez nauczyciela aktywności będą naprawdę ciekawe i zabawne po pewnym czasie dzieci te dołączą do grupy, a czas zanim do tego dojdzie z pewnością nie będzie zmarnowany. Dzieci, które nie czują potrzeby uczestnictwa w zajęciach, biorą w nich bierny udział, widzą i słyszą wszystko co się dzieje w sali i często w zaskakujących momentach okazuje się, że w ten sposób równie wiele się nauczyły (np. śpiewając piosenki w języku angielskim w czasie leżakowania, obiadu czy zabaw na podwórku przedszkolnym).

Na tym etapie rolą nauczyciela jest docenianie postępów dzieci, chwalenie ich i pokazywanie jak





wiele już potrafią. Nie ocenia się dzieci w kategorii błędu, jak ma to miejsce w późniejszej edukacji. W zależności od indywidualnej osobowości dziecka, sposobu przyswajania sobie przez nie wiedzy, tempo postępów będzie różne. Najważniejszym jest tu jednak stworzenie solidnych podwalin pod dalszą naukę i zainteresowanie dzieci poznawaniem nie tylko nowych języków, ale i kultur, poszerzanie horyzontów oraz kształtowanie postawy tolerancji dla różnorodności. To wszystko znacząco pomoże dziecku na kolejnych szczeblach edukacji.

Pracując z dziećmi trzeba mieć dużo cierpliwości, ale przede wszystkim dużo ciepła. Dzieci są szczerze we wszystkich swoich zachowaniach, tak więc to od nich dowiemy się, czy idziemy w dobrym kierunku. Nauczyciel powinien emanować szczerą sympatią do dzieci, nie zapominając jednak, aby nie pozwalać wchodzić sobie na głowę.

Uczestnictwo w zajęciach językowych już od wczesnego dzieciństwa, niezależnie od predyspozycji czy osobowości dziecka, daje możliwość opanowania umiejętności językowych w znaczenie szybszy i łatwiejszy sposób. Przewaga jaką dzieci te zawsze będą miały, niezależnie od ilości słówek, które poznają, to dobre osłuchanie z językiem obcym, a co z tym się wiąże, będą miały poprawniejszą wymowę i naturalną łatwość komunikacji w tym języku. Ponadto, dzieci te chętniej i z większym zaangażowaniem podejmują dalszą edukację językową, co w przypadku nauki języków obcych jest niesamowicie ważne, gdyż jedynie poprzez nieustanny kontakt z językiem można się rozwijać. Mając to na uwadze, nauczyciel języka obcego powinien starać się rozwijać naturalny potencjał każdego dziecka, zachęcając poprzez zabawę do nieustannego pogłębiania swoich umiejętności.

Opracowała: **Monika Cielecka**
PP nr 59 „Mały Książę”
Szczecin



OGÓLNOPOLSKI
KONKURSPOETYCKI

O wers
Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Słowo o antologii

W moje ręce trafiła pokonkursowa antologia poezji dedykowana prekursorce polskiej liryki miłosnej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, pt. „O wers Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej” wydana przez Związek Literatów Polskich Oddział w Szczecinie, objęta zaś patronatem szczecińskich mediów. Jest to zbiór wierszy laureatów z pięciu edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O wers Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”. Antologia została opatrzona przedmową przez szczecińską poetkę Różę Czerniawską-Karcz.

Tom jest podzielony na cztery części, odpowiadające danej edycji konkursu, dzięki czemu czytelnik może porównać poziom zwycięskich utworów ze wszystkich lat i poznać bliżej każdego z autorów. Według mnie takie rozwiązanie sprawia, że antologia jest przystępniejsza w odbiorze. A niewielki rozmiar i miękka okładka pozwala zabrać antologię ze sobą w podróż czy nawet do kawiarni, jeśli mamy ochotę spędzić czas z poezją przy dobrej kawie.

Wiersze zawarte w zbiorze cechują się różnorodnością stylu, ujęciem aspektu miłości, czy środkami wyrazu. Jednak wspólną cechą wszystkich zamieszczonych w antologii utworów jest niezwykła, jak na tak młody wiek, dojrzałość autorów. I to – jak podchodzą do miłości, pomimo tego, że dopiero zaczynają poznawać, czym jest dojrzewanie. Chociaż poziom wierszy, według mnie, jest wysoki, zdarzają się jeszcze „potknięcia” /szczególnie zauważa się to w formie, a nie w treści/ i widać, że czasem pióro kuleje, poszukując wciąż swojej właściwej literackiej ścieżki.

Trzeba przyznać, że wiersze zawarte w antologii niosą ze sobą wiele refleksji, delikatności, niecodziennych spostrzeżeń. I tylko wydają się być proste w odbiorze. Uważam, że jest to dobra młoda poezja, a autorzy, jeśli będą dbać o swój warsztat, mają szansę nie tylko rozkochać w sobie czytelników, ale i zaistnieć w literackim świecie, czego, jako ciut starsza koleżanka po piórze – im życzę.

W antologii zabrakło mi jedynie krótkich notek biograficznych o autorach, ale uważam, że można to usprawiedliwić tym, że to wiersze mówią o nich za nich.

Szczerze polecam te publikację. A czas spędzony z antologią uważam za udany.

Ana Jakubczak vel RattyAdalan

Od roku szkolnego 2009/10 Szkoła Podstawowa nr 1 w Szczecinie przeprowadza w swoich wybranych klasach innowacje pedagogiczną, polegającą na prowadzeniu zajęć zintegrowanych z językiem hiszpańskim równoległe do treści w języku polskim. Zajęcia w klasach 1-3 odbywają się trzy razy w tygodniu (zajęcia edukacji wczesnoszkolnej), natomiast w kl. 4-5 dwa razy w tygodniu (matematyka i przyroda z językiem hiszpańskim). Poniżej przedstawiam scenariusz przykładowej lekcji dotyczącej pogody przeprowadzonej w klasie 2a.

KONSPEKT LEKCJI



edukacji wczesnoszkolnej z j. hiszpańskim

NAUCZYCIEL: mgr Katarzyna Piękoś, mgr Anna Malinowska

KLASA: 2 a

TEMAT: Qué tiempo hace hoy en España? – Jaka jest dziś pogoda w Hiszpanii?

CELELEKCJI:

Cel główny: uczniowie ćwiczą mówienie o pogodzie w obu językach (w j. polskim – ortografia, w j. hiszpańskim – słownictwo i gramatyka)

Cele operacyjne:

Po lekcji uczeń:

wie: jak mówić o podstawowych zjawiskach atmosferycznych w obu językach

rozumie: treść i sens piosenki; różnice w użyciu hiszpańskiego hoy, hace, está

potrafi: z pomocą nauczyciela zaśpiewać piosenkę o pogodzie oraz wypełnić kartę pracy – mapkę pogodową

MATERIAŁY I ŚRODKI DYDAKTYCZNE: karty pracy x2, nagranie multimedialne

PRZEBIEG LEKCJI:

1. Powitanie w obu językach.
2. Rozmowa o pogodzie w j. polskim – nazywanie podstawowych zjawisk atmosferycznych, sporządzenie notatki.
3. Wprowadzenie nagrania multimedialnego *Qué tiempo hace hoy?* („Jaka jest dziś pogoda?”), tłumaczenie.
4. Przerwa śródlekcyjna – gimnastyka w j. hiszpańskim: *pravo, lewo, góra, dół*.
5. Rozdanie kart pracy – mapki konturowej Hiszpanii z głównymi miastami. Wypełnianie jej wg polecenia nauczyciela, tzn. rysowanie symboli pogodowych przy danym mieście, np. *En Madrid hace sol*. – W Madrycie świeci słońce.

6. Rozdanie kart pracy nr 2 – sylabusu – do skoroszytów.

7. Pożegnanie w obu językach.

PODSUMOWANIE LEKCJI:

Lekcja miała na celu wprowadzenie elementów leksykalnych i gramatycznych związanych z mówieniem o pogodzie w j. polskim i hiszpańskim, ze szczególnym uwzględnieniem treści w j. hiszpańskim. Uczniowie, którzy mają już podstawowy zasób słów, wyniosą z zajęć nowe, przydatne w codziennych sytuacjach zwroty. Piosenka, wyświetlona za pomocą youtube.pl jest świetną pomocą dydaktyczną – nagraniem chwytliwym i melodyjnym. Dzięki niemu nowe zwroty i słownictwo będą możliwe do samodzielnego utrwalania w domu (link do nagrania został wysłany na skrzynki elektroniczne rodziców dzieci). Poza tym lekcja była okazją do pracy z mapą Hiszpanii. Karty pracy w formie sylabusów są systematycznie rozdawane dzieciom do skoroszytów, ponieważ Innowacja nie zawiera hiszpańskich podręczników.

Na następnej lekcji następuje utrwalenie treści, tym razem poprzez ponowne opisanie mapki pogodowej z lekcji wcześniejszej za pomocą zapisywania zdań w obu językach.

Załącznik – karta pracy nr 2 – „Sylabus pogody” do skoroszytów

HACE

ESTÁ

HAY

buen tiempo – jest ładna pogoda

mal tiempo – jest brzydka pogoda

sol – świeci słońce

calor – jest ciepło

frío – jest zimno

viento – wieje wiatr

nublado – jest pochmurno

nubes – są chmury

tormenta – jest burza

niebla – jest mgła

llueve – pada deszcz

nieva – pada śnieg

graniza – pada grad

trueno – grzmi

mgr Katarzyna Piękoś

– nauczyciel stażysta j. hiszpańskiego i j. angielskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Szczecinie

mgr Anna Malinowska

– nauczyciel dyplomowany edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Szczecinie, wychowawca kl. 2a



Dziecko pewne siebie w szkole

Podobno treści napisane bez wysiłku czyta się bez przyjemności. Ten tekst jest okupiony wysiłkiem, może nie ogromnym ale zawsze. A to dlatego, że nie zdarza mi się pisać zbyt często....

Uwielbiam Mamę Mu

Mama Mu to krowa z książeczki dla dzieci. Krowa, która uczy się jeździć na rowerze, tańczy i wchodzi na drzewo. To nic, że jest krową i że jej przyjaciel Pan Wrona dostaje pióropleksji. Ona nawet łowi ryby. I twierdzi, że

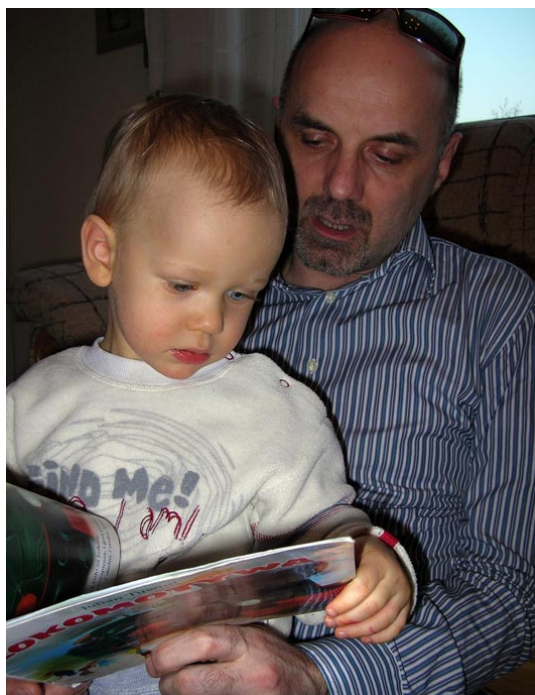
„Najważniejsze w łowieniu ryb jest to, żeby ryby były zadowolone”.

A teraz jeszcze pomaga mi napisać artykuł o rozwoju i wykorzystaniu potencjału intelektualnego uczniów, o nauczaniu przyjaznym mózgowi, które sprawia, że uczniowie, rodzice i nauczyciele są zadowoleni. Dzieci – ponieważ uwielbiają czytać, świetnie radzą sobie w szkole i dobrze czują się wśród rówieśników a do tego mają głębokie przekonanie o swoich możliwościach i talentach. Rodzice – ponieważ są spokojni o to, że ich dzieci sobie poradzą oraz nauczyciele – ponieważ takie nauczanie przynosi niesamowite efekty i ogromną satysfakcję. Cały mechanizm pięknie działa i powoduje, że każde dziecko czuje się pewne w szkole.

Mama Mu czyta

Po pierwsze czytanie, po drugie i po trzecie też. Jeżeli przyjrzymy się trzem najlepszym uczniom w każdej klasie i zastanowimy się, co ich łączy, to odpowiedź będzie jedna: najlepsi uczniowie najlepiej czytają. Bardzo długo uważano, że uczniowie ci dużo czytają ponieważ są wybitni. Dzisiaj już wiadomo, że jest odwrotnie. Są wybitni ponieważ dużo czytają. To biegłe czytanie i długa lista przeczytanych książek sprawia, że dziecko świetnie radzi sobie w szkole. Badania polegające na obserwowaniu pracy mózgu podczas czytania wykazały, że czytanie to swoisty trening dla neuronów. To najbardziej skomplikowana umiejętność angażująca najbardziej rozległe obszary mózgu. Czytanie pobudza miliony neuronów i stymuluje ich rozwój, polepsza wyobraźnię, pamięć, inteligencję. Sprawne czytanie przekłada się na funkcjonowanie dziecka w szkole. Dlatego filarem wszyst-

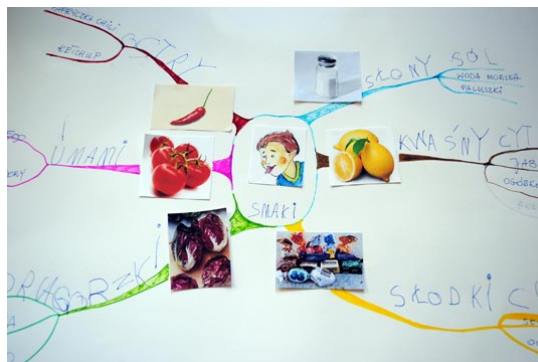
kich naszych programów edukacyjnych jest czytanie: zabawa w czytanie z przedszkolakami, nauka i doskonalenie techniki czytania dla młodszych dzieci szkolnych oraz trening szybkiego czytania dla młodzieży i dorosłych. Dlatego Akademii Nauki bardzo po drodze jest z Fundacją ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom. Gorąco zachęcamy do głośnego czytania dzieciom, 20 minut dziennie, tak żeby dziecko widziało tekst. Gorąco zachęcamy, aby dziecko pokazywało czytane przez rodzica wyrazy. Małym dzieciom można wprowadzić zabawę „paluszek czyta”. Mózg dziecka widzi i słyszy jednocześnie, koduje wyrazy globalnie. Taki trening przekłada się bezpośrednio na jakość czytania. A co najważniejsze książka kojarzy się dziecku wyłącznie z pozytywnymi emocjami (na kolanach mamy i taty). Dzieci uczone tą metodą uwielbiają czytać. I pozostaje im to już na zawsze.



Poszukiwacze zaginionej półkuli

Myślimy obrazami, myślimy koncepcyjnie, od całości do szczegółu, wielokierunkowo. Takie są zasady tworzenia nielinearnej, graficznej notatki zwanej Mapą Myśli. Są one bardzo przyjazne mózgowi dlatego metoda jest wręcz genialna. Została opracowana przez Tony'ego Buzana i szczegółowo przedstawiona w jego książce „Mapy Twoich Myśli”. Jest znana. Idealnie sprawdza się do pracy z dużą ilością informacji, porządkowania wiedzy, powtórek przed sprawdzianami. Niestety nie jest powszechna. Przegrywa z tradycyjną, linearną notatką. Szkoda, bo dzieci wiele mogłyby zyskać. Mapa Myśli jest metodą bardzo prostą, można ją

stosować również w pracy z małymi dziećmi oczywiście dobierając tak zagadnienia, aby maluchy miały do nich stosunek emocjonalny. Jeżeli maluchy jeszcze nie potrafią samodzielnie pisać, mogą rysować lub przyklejać wyrazy przygotowane przez nauczyciela/rodzica. Bardzo często wykorzystywałam MM na swoich



zajęciach języka niemieckiego. Sprawdzały się zarówno do pracy z tekstem, jak też do powtórek przed sprawdzianami. MM przede wszystkim wpływają na wzrost zaangażowania uczniów do organizowania informacji jednocześnie wymuszają zachowanie poziomów logicznych. W końcowym efekcie wypowiedź ucznia jest logiczna i spójna. Dodatkowo MM uruchamia myślenie prawopółkulowe, wyzwala potencjał umysłowy co skutkuje lepszym zapamiętaniem i potem wydobywaniem informacji. Mózg nie uczy się wtedy, kiedy dostaje informacje podane „na talerzu”, tylko wtedy, gdy je przetwarza. Im głębiej informacje są przetwarzane, tym lepsze efekty uczenia się. Uczniowie, którzy wykonali MM przedstawioną na zdjęciu mieli tylko jedno pytanie: „Czy ta MM może wisieć w klasie na sprawdzianie?”.



Mama Mu uwielbia taki sposób notowania, uważa że jest on zgodny z naturą. MM przypominają jej trochę widok z obory na wielkie drzewo, szczególnie zimą, kiedy wyraźnie widać całą strukturę: pień, konary, gałęzie, gałązki.... Pan Wrona natomiast ceni sobie w tej metodzie ogłęd całej całości. Po prostu lubi patrzeć na wszystko z lotu ptaka...

Moc w tornistrze

Tak jak przedszkole jest czasem na trening czystości, tak szkoła jest czasem na trening umiejętności związanych z uczeniem się. Pragniemy, aby uczniowie samodzielnie się uczyli, zapamiętywali wiadomości z lekcji, pilnie odrabiali zadania domowe i osiągalni jak najlepsze wyniki w nauce. Ale czy dzieci wiedzą jak się uczyć? I czy nauczyciele są w stanie im tę wiedzę przekazać? Bardzo często uczenie się utożsamiane jest z czytaniem, a czytanie to zaledwie pozyskanie informacji. Potem trzeba jeszcze dokonać „obróbki” w taki sposób, aby pojedyncze informacje połączyły się w sieć, stały się wiedzą, którą można wykorzystać do rozwiązywania problemów. Niezbędne jest więc przygotowanie umysłu do uczenia się, wyćwiczona koncentracja oraz wiedza na temat praw rządzących pa-



mięcią. Nie bez znaczenia pozostają tu także emocje dziecka. Umiejętność uczenia się to kluczowa kompetencja XXI wieku, to moc w tornistrze. Czy jest przestrzeń na lekcji, aby przyrzeć się samemu procesowi uczenia się? Czy jest czas na ćwiczenie z dziećmi poszczególnych elementów składowych tego procesu?

Nauczmy dzieci jak się uczyć, aby mogły czerpać z nauki więcej przyjemności i niech wypracowane w szkole nawyki procentują w dorosłym życiu.

Prawidłowe nawyki związane z uczeniem się

Jeszcze nikt nigdy nikogo niczego w stresie nie nauczył. Dlatego tak ważny jest relaks a zaraz po nim stan emocjonalny najlepszy do uczenia się czyli zdziwienie i zaciekawienie. Następna w kolejności jest umiejętność koncentracji, potem świadomość celu i na koniec plan działania. Teraz można zacząć się uczyć czyli pozyskać informacje, zanotować je tak, aby zostały głęboko przetworzone, polisensorycznie i obupółkulowo, dzięki czemu zostaną wytyczone trwałe ślady pamięciowe. Na koniec jeszcze system powtórek. To takie proste jest: Ogromną rolę odgrywa tu postawa nauczyciela. Jeżeli jest

świadomy tych wszystkich mechanizmów, to dzieci będą miały wypieki na policzkach. Ważne, aby tworzył warunki do ćwiczeń i przestrzeń do popełniania błędów. Im więcej błędów na zajęciach, tym więcej okazji do wyciągania wniosków i uczenia się.

Tabliczka mnożenia i Gniew Smoka

Pewien chłopiec miał spory problem z opanowaniem tabliczki mnożenia. Robił wszystko, żeby się jej nie uczyć, stosował wszelkie możliwe uniki. A termin sprawdzianu zbliżał się nieubłaganie. Rodzice widząc, że metodą na „strachy” i „szlabany” niewiele mogą wskórać, postanowili wziąć się na sposób. Posłużyli się grą. Któregoś popołudnia zapytali syna, czy ma ochotę uczyć się tabliczki mnożenia, czy zagrać w Gniew Smoka. Nie trudno zgadnąć, do czego zaświeciły się oczy dziecka...

Rozpoczęła się gra i co się okazało? Smok ukrył w grocie złote i srebrne talary. Żeby ukraść smokowi skarby i móc kupić ekwipunek, który pomoże w przyszłości pokonać smoka, dziecko musi odpowiedzieć na pytania umieszczone na karcie. A co to były za pytania? Oczywiście działania matematyczne z tabliczką mnożenia.

Na następny dzień rodzice po powrocie do domu zobaczyli, że dziecko uczy się tabliczki mnożenia, a na stole w pokoju już była przygotowana gra Gniew Smoka.

– Tym razem – odgrażało się dziecko – pokonam bestię.

W ten sposób, w ciągu kilku dni dziecko opanowało biegle tabliczkę mnożenia i robiło to z zapałem i zaangażowaniem. Taka jest moc grywalizacji.

Grywalizacja

Grywalizacja to umiejętne wykorzystanie gier fabularnych, do modyfikowania zachowań dzieci, w celu zwiększenia ich zaangażowania do zajęć, nawet tych nudnych lub rutynowych. Technika bazuje na przyjemności, jaka płynie z pokonywania kolejnych osiągalnych wyzwań, rywalizacji, współpracy. W Akademii Nauki stosujemy gry, które pomagają dzieciom opanować ortograficzne pisanie, wzory matematyczne, daty historyczne itp. Zarobione talary czy kosmokredyty dzieci wymieniają na ekwipunek, który pomaga rozwiązywać problemy w specjalnie skonstruowanych dramowych przygodach, a te są tak dobrane, aby dzieci rozwijały nie tylko umiejętności szkolne, ale także swoje kompetencje społeczne. Treningi, które wcześniej były smutną koniecznością, stają się okazją do zdobycia punktów doświadczenia, a te z kolei umożliwiają rozwój bohatera. Grywalizacja jest nowością w tym roku szkolnym. Trenerzy, którzy wprowadzali elementy grywalizacji w swoich

grupach, jednoznacznie stwierdzali, że jeszcze nigdy nie widzieli dzieci tak zmotywowanych do nauki.

Każdy kurs to przygoda

Programy Akademii Nauki to treningi ubrane w fabułę i emocje. Przedszkolaki lecą na wycieczkę samolotem, awaryjnie lądują na bezludnej wyspie i przez cały kurs wracają do mamy. Starsze dzieci bawią się w IQ Agentów lub Młodych Badaczy. Gimnazjaliści udają się w podróż w głąb siebie. Wszyscy trenują pamięć, koncentrację i twórcze myślenie. Wykonują eksperymenty naukowe i rozwiązują kolejne zagadki. Muszą sprostać coraz większym wyzwaniom aby przezwyciężyć własne słabości. Nagrodą są zaszyfrowane wskazówki...

Taka strategia powoduje, że motywacja ciągle rośnie.



Akademia Rodzica i Szkolenia Rad Pedagogicznych

W ramach Akademii Rodzica zapraszamy na cykl warsztatów „Jak wspierać dziecko w szkole?”. Z nauczycielami chcemy dzielić się naszymi doświadczeniami z zakresu nowoczesnych metod nauczania, neurodydaktyki (nauczania przyjaznego mózgowi) oraz programowania neurolingwistycznego (NLP) w edukacji. Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółami na naszej stronie internetowej.

Bardzo dziękuję Mamie Mu za inspirację do napisania tego artykułu i podziwiam jej odwagę. W następnym rozdziale wybiera się do biblioteki. Podobno wszyscy są tam mile widziani....

Dorota Trynks

– Akademia Nauki w Szczecinie
www.akademianauki.szczecin.pl

PO CO KOMU POEZJA?

*bo po co komu poezja
słowa rymem związane
z natury piękne i soczyste
palona na stosie herezja*

*przez dzieci po nocach wkuwana
uczty słowa niestrawne
wierszydła nudnawe i marne
zapomniana*

*kochanka zdradliwa niewierna
labirynt metafor bez wyjścia
literowo sylabowa ruletka
malowana pusta mierna
[...]*

Te prowokacyjne słowa oraz inne dylematy poetyckie roztrząsał **PIOTR PAWŁOWSKI** podczas 25. wieczoru W PAŁACU literacko. Z owej prowokacji tłumaczył się poeta z Recza, pan od polskiego w Gimnazjum im. Adolfa Długosza. Do pomocy miał POETA przyjaciela, kompozytora muzyki do swoich wierszy, śpiewającego te wiersze-piosenki, Grzegorza Haciskiego oraz mocną grupę młodzieży gimnazjalnej, która zaprezentowała poezję swojego nauczyciela.

Pałacowe spotkanie odbyło się w niecodziennym klimacie, który serwowały światowe Dni Poezji i Teatru, a w Pałacu od razu – dwa w jednym!

Uwieńczyło to wszystko promocja tomu Piotra Pawłowskiego pt. **PO CO KOMU POEZJA?** czyli wiersze o poezji niebie i chlebie..., który w ubiegłym roku wydał Związek Literatów Polskich Oddział w Szczecinie z dofinansowania UM Szczecin. Tomik stano-



wi kolejną pozycję w serii: akcent, w której ukazuje się twórczość szczecińskich pisarzy, a dla AUTO-RA jest debiutem poetyckim.

Podczas spotkania oprócz eksponowanej poezji, można było się dowiedzieć też co nieco o POECIE, np. to, że PIOTR PAWŁOWSKI jest absolwentem wydziału humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, polonistą wreckim gimnazjum. Opiekuje się i animuje zespoły teatralne działające przy Gimnazjum im. Adolfa Długosza i MGOK w Reczu. W Świetlicy Środowiskowej w Reczu od kilku lat prowadzi zajęcia z niepełnosprawnymi. Efektem tej współpracy jest zespół teatralny „Primo Art”, który z powodzeniem występował na festiwalach „PARA” oraz na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Plenerowych „Świętojanka” w Poznaniu, gdzie w 2011 roku zdobył główną nagrodę. Zespół nakręcił również etiudę filmową „Święty” prezentowaną na II Korytowskiej Nocy Filmowej w 2012 roku. Jest też autorem i reżyserem przedstawień poetyckich. Współorganizuje Korytowskie Noce Poetów, których hymnem stał się wiersz wyżej cytowany, z muzyką Grzegorza Haciskiego. Od 2012 należy do Koła Kandydatów przy Oddziale Związku Literatów Polskich w Szczecinie.

Rozmowa i wiersze, piosenka i tom poezji z dedykacją, pytania i odpowiedzi, kawa, herbata i słodki poczęstunek, to były tylko niektóre atrakcje wieczoru W PAŁACU literacko.

Róża Czerniawska-Karcz

Ekologia dla najmłodszych, czyli jak dzieci grupy przedszkolnej z SP 11 zostały Strażnikami Przyrody

Edukacja przedszkolna pełni ważną funkcję w rozwoju 5- i 6- latków. Rozwijanie funkcji poznawczych jest jedną z ważniejszych części rozwoju umysłowego dzieci. Charakterystyczną cechą uczenia dzieci w grupach przedszkolnych jest przeżywanie. Warunki jakie stwarzamy dzieciom, rzutują na poziom ich wiedzy i umiejętności.

Prawidłowe postawy wobec środowiska kształtują się już na poziomie przedszkola, gdzie możemy wykorzystać wiele okazji do formowania postaw ekologicznych. Podwaliną jest tu nauczanie dzieci dostrzegania piękna przyrody i zagrożeń jakie niesie dla przyrody współczesna cywilizacja.

Od września 2013 roku w grupie przedszkolnej realizują program proekologiczny „Chcę żyć w zdrowym środowisku”.

Głównym celem programu jest przybliżenie dzieciom pojęć oraz kształtowanie postaw proekologicznych poprzez bezpośredni kontakt ze środowiskiem przyrodniczym.

Kontakt z przyrodą zaczęliśmy od najbliższego otoczenia, czyli parku im. S. Żeromskiego. Ekosystem parku stworzył przed dziećmi swe podwoje obdarzając je całym swym jesiennym bogactwem barw i kształtów.

W trakcie wielu wycieczek dzieci poznawały rodzaje drzew i krzewów, zbierały ich owoce, poznając ich przeznaczenie. Uczyły się jak można pomagać przyrodzie zbierając kasztany dla szczecińskiego nadleśnictwa lasów komunalnych. Zimą dokarmiały ptaki w zrobionej przez siebie ptasiej stołówce, opiekowały się bezdomnymi kotami i psami organizując akcję „Paczka dla zwierzączka”.

Bardzo owocne były wyprawy do pracowni przyrodniczej „Na Głębokim” w czasie których pani Izabela Cichuńska z wielką wprawą wprowadzała małych przyrodników w świat lasu.

Zimą dzieci miały możliwość zobaczyć prawdziwy paśnik i posłuchać o życiu leśnych zwierząt, dowiedzieć się jak można pomagać zwierzętom nie szkodząc im.

Odmienność zajęć w pracowni bardzo wzbogaciła wiedzę dzieci, które żyjąc w mieście, tak naprawdę niewiele wiedzą o środowisku leśnym.

W szkole często w normalny tok zajęć wplatałam tematykę ekologiczną, ponieważ przez eksperymentowanie i zabawy manipulacyjne dzieci najlepiej przyswajają wiedzę.

Bardzo ciekawe zajęcia można było zorganizować przy realizacji tematów o wodzie, powietrzu i pogodzie, gdzie wykorzystywałam eksperymenty ze szkole-

nia zorganizowanego przez CDiDN „Przyrodnicze eksperymentowanie najmłodszych”.

Dzieci bawiąc się poznawały tajniki żywołów oraz zagrożenia jakie niesie ze sobą zanieczyszczenie środowiska.

Uzupełnieniem wiedzy o zagrożeniach związanych z postępem cywilizacji był udział w prelekcji „Elka Kropelka”, zorganizowanej przez okręgowy oddział LOP w Szczecinie, która uświadomiła dzieciom, jak ważna dla naszego środowiska jest oszczędność wody na co dzień.

Dbałość o środowisko zaczynamy od siebie, dlatego dużą część programu zajmuje tematyka prozdrowotna.

W ramach realizacji celów programowych dzieci brały udział w programie „Śniadanie daje moc”, którego główną ideą jest to, że śniadanie jest najważniejszym posiłkiem dnia i jego jakość daje energię do nauki i zabawy. Tydzień Promocji Zdrowia zorganizowany w naszej szkole pozwolił, aby przez zabawy, quizy,



prezentacje i działania praktyczne maluchy nabywały nie tylko wiadomości, ale także umiejętności potrzebne do prowadzenia zdrowego trybu życia.

Dni Marchewki organizowane przez starsze klasy dały dzieciom możliwość odkrywania smakowych i zdrowotnych walorów świeżych soków.

Dzieci dzielą się nabytą wiedzą, dlatego zaprosiliśmy rodziców, by wraz z nimi zrobić i skosztować sałatki owocowe oraz zachęcić do częstszego spożywania warzyw i owoców w domu.

Wciąż rosnące zainteresowanie przyrodą zaowocowało nawiązaniem współpracy z LOP.

Na uroczystym spotkaniu, pani prezes wręczyła małym przyrodnikom legitymacje członkowskie. Od tego momentu stali się Strażnikami Przyrody.

Nastała wiosna i mali strażnicy planują kolejne działania, tym bardziej, że wokół nas jest wiele pracy.

Miejmy nadzieję, że zbliżający się Dzień Ziemi będzie dla nas wszystkich powodem do świętowania, a zasadzone drzewa przypomną małym strażnikom, że muszą troszczyć się o naszą piękną polską przyrodę..

mgr Kinga Czerwińska

– nauczyciel wychowania przedszkolnego
w SP11



W marcu zachęcam do przeniesienia się choć na chwilę do Chin, gdzie mieszka autorka polecanej przeze mnie książki. Młoda Polka mieszka w Pekinie od pięciu lat. Tam znalazła swoje miejsce w życiu, pracuje i wiele podróżuje, poznając niezwykle miejsca i duszę mieszkańców Państwa Środka. Na kartach książki ze swadą opowiada o swoim poznawaniu rozmaitych aspektów chińskiej kultury i obyczajowości, o różnicach kulturowych, chińskiej egzotyce i o swojej fascynacji Krainą Smoków.

Pistacja w Krainie Smoków. Chiny inaczej

Autor: *Adrian Chimiak Małgorzata Błońska*
Wydawnictwo Bis, 2014



5 lutego ukazało się wznowienie powieści *Wichrowe Wzgórze*, tym razem w nowym tłumaczeniu Piotra Grzesika. Akcja *Wichrowych Wzgórz* rozgrywa się na przełomie XVIII i XIX w. Earnshaw, właściciel majątku *Wuthering Heights* (tytułowe *Wichrowe Wzgórze*), przywozi do domu bezdomnego, cygańskiego chłopca, którego znalazł na ulicach Liverpoolu i nakazuje własnym dzieciom traktować go jak brata. Pomiędzy przybyszem a małą



Cathy rodzi się więc tak silna, że z czasem przestają się liczyć nie tylko z konwenansami, ale i z ludźmi, wśród których żyją.

Namiętność Heathcliffa i Catherine obnaża mroczną stronę ludzkiej natury, jest mściwa, wszechogarniająca i dzika jak wrzosowiska Yorkshire. Bohaterowie powieści Brontë płacą za to najwyższą cenę, a za ich błędy musi odpokutować następne pokolenie...

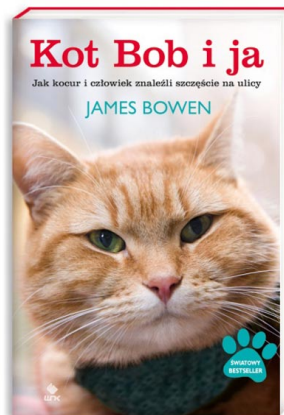
Spośród książek sióstr Brontë *Wichrowe Wzgórze* wyróżnia zdecydowanie męski charakter, brutalność oraz dominujący w utworze dialekt. Dopiero prezentowany obecnie nowy przekład Piotra Grzesika oddaje rzeczywisty język tej powieści. Chropowaty, grubiański, rodem z miejscowej oberży...

Wichrowe Wzgórze

Emily Brontë

Wydawnictwo MG, 2014

Wszystkich miłośników kotów (i nie tylko) powinna zainteresować książka, która jest bestsellerem ostatnich lat - prawdziwa historia niezwykłego kocura i zagubionego człowieka, który odzyskał dzięki niemu nadzieję na szczęście... Pewnego chłodnego dnia James Bowen, uliczny muzyk, znalazł bezdomnego rudego kota skulonego na wycieraczkę. James był wtedy niemalże na dnie - nie miał pracy i leczył się z uzależnienia od narkotyków. Nic dziwnego, że bał się wziąć odpowiedzialność za inne stworzenie. Zrobił to jednak - i zdobył najwierniejszego przyjaciela, który w zdumiewający sposób odmienił życie swojego pana... a potem poruszył ludzi na całym świecie.



Kot Bob i ja. Jak kocur

i człowiek znaleźli szczęście na ulicy

James Bowen

Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 2014

Opracowała:

Monika Wilczyńska

– miłośniczka książek i czytania.

Od 2011 roku prowadzi portal

SzczecinCzyta.pl



Bezpieczne wakacje 2014

Okres ubiegłorocznych wakacji był rekordowy pod względem liczby utonięć. W 2013 r., w całej Polsce w okresie od pierwszego czerwca do ostatniego dnia sierpnia odnotowano 345 przypadków utonięć. Stanowi to o 18 przypadków utonięć więcej do analogicznego okresu roku poprzedniego. Tylko w miesiącu sierpniu w 2013 r. w całej Polsce utonęło o 44 osoby więcej niż w sierpniu 2013 r¹. Na terenie województwa zachodniopomorskiego ubiegłoroczny sezon wakacyjny wzmoczonego korzystania z atrakcji nad wodą (15.06-15.09.2013) zakończył się zbliżoną liczbą utonięć (22 osób²) w stosunku do wakacji 2012 r., kiedy utonęło 24 osoby.

Analizując okoliczności towarzyszące tonięciom, jako główne powody śmierci w wodzie należy wskazać: brawurę, alkohol, słabe rozpoznanie zbiornika wodnego, oraz brak umiejętności lub nieodpowiednie przygotowanie się do pływania³. Niewłaściwy wybór miejsca do kąpieli oraz niebezpieczne zachowanie nad wodą lub podczas korzystania z jednostek i sprzętu pływającego, do którego poza żaglówkami, kajakami, rowerami wodnymi zaliczyć trzeba niestety, wykorzystywane przez niefrasobliwych „pływaków” dmuchane materace lub koła do pływania. Sprzęt ten pomimo, że jest przeznaczony jedynie do wspomaganie pływania i może być używany do określonej głębokości (najczęściej 40 cm), o czym informuje producent w ostrzeżeniach zawartych na materacykach i innych „dmuchańcach” wielokrotnie spotykane były kilkaset metrów od brze-

gu. Za niewłaściwe miejsce do kąpieli uznać należy każde miejsce w którym brak profesjonalnego zabezpieczenia ratowniczego – brak ratowników wodnych wraz z odpowiednim sprzętem ratowniczym. To właśnie przeszkoleni w zakresie udzielania pomocy w wodzie i wyposażeni w sprzęt do ratownictwa wodnego, ratownicy WOPR mogą zagwarantować skuteczną i błyskawiczną pomoc na terenie kąpieliska strzeżonego. Dotarcie zespołu ratowniczego WOPR poza teren kąpieliska uzależnione jest od odległości do miejsca tonięcia i wyposażenia ratowników w sprzęt motorowodny.

Jeżeli będziemy świadkiem zdarzenia, a w pobliżu nie będzie ratowników WOPR, powinniśmy wezwać pomoc kontaktując się telefonicznie z numerami: 112 lub numerem ratunkowym nad wodą 601 100 100, gdzie podajemy lokalizację i opisujemy okoliczności tonięcia. Podejmując się udzielania pomocy pamiętajmy o własnym bezpieczeństwie, o ile to możliwe starajmy się udzielić pomocy z brzegu, nie wchodząc do wody pamiętając że wchodzenie do wody, udzielanie pomocy w wodzie bez asekuracji oraz bez sprzętu ratunkowego, może okazać się bardzo niebezpieczne.

Aby zmniejszyć ilość wypadków tonięcia, należy prowadzić działania edukacyjne i profilaktyczne wśród dzieci i młodzieży oraz prewencyjne na kąpieliskach i miejscach wykorzystywanych do kąpieli przez turystów, tzw. „dzikich kąpieliskach”. Patrole prewencyjne prowadzone przez ratowników z Grup Interwencyjnych WOPR bardzo często obejmują obszary wodne o dużej powierzchni i siłą rzeczy nie są w stanie zapewnić ciągłego bezpieczeństwa w różnych lokalizacjach. Działania prewencyjne muszą więc być połączone z działaniami profilaktycznymi, kiero-

wanymi do różnych grup społecznych, z uwagi na dostępność młodzieży szkolnej, to do niej w głównej mierze powinny być kierowane informacje związane z zasadami bezpiecznego wypoczynku oraz niebezpieczeństwami jakie mogą ich spotkać nad wodą podczas zbliżających się wakacji. Nauczyciele powinni informować młodzież przed sezonem letnim o zalecanych i lokalizacji kąpielisk strzeżonych w okolicy, jak również omawiać zagrożenia związane z kąpielą w miejscach niestrzeżonych, tzw. „dzikich kąpieliskach”, gdzie będą zdani wyłącznie na siebie. Aby być dobrze przygotowanym do zajęć z młodzieżą, warto wziąć udział w szkoleniach organizowanych przez szereg instytucji z zakresu objętego przedmiotem Edukacja dla Bezpieczeństwa (wprowadzonym jako przedmiot w gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych). Warto skorzystać również z profesjonalnych szkoleń pierwszej pomocy oraz obsługi defibrylatora półautomatycznego (Basic Life Support/AED) organizowanych w oparciu o wytyczne Polskiej Rady Resuscytacji. Szkolenia takie organizowane są przez firmy i organizacje związane z ratownictwem medycznym (w tym WOPR). Szczególnie polecanym szkoleniem dla placówek edukacyjnych jest szkolenie w ramach Zachodniopomorskiej Sieci Defibrylatorów⁴. Zakład pracy, placówka edukacyjna, szkoląc swoich pracowników, poza praktyczną

wiedzą i umiejętnościami, może otrzymać na własność półautomatyczny defibrylator zewnętrzny AED w ramach szkolenia. Zdobyte na szkoleniu praktyczne umiejętności mogą w znaczący sposób wzbogacić warsztat pracy nauczycieli.

Należy jednak pamiętać, iż najlepsze szkolenia, oznakowanie, profesjonalny sprzęt i tuzin ratowników mogą okazać się nieskuteczne, jeżeli postępowaniem pływaka kierować będzie lekkomyślność i emocje, często podgrzewane przez używki i głębokie przekonanie o swojej doskonałości i niezniszczalności. Miejmy nadzieję, iż lekcję pokory wobec wody odrobimy w szkole lub w domu, a wnioski wyciągniemy z niej sami zanim trafimy na kąpielisko.

Bibliografia:

¹ statystyka KGP Policji. <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/utonięcia>

² Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie.

³ Raport o stanie bezpieczeństwa wodnego w województwie zachodniopomorskim. Szczecin 2013, str. 19.

⁴ Źródło: <http://www.wopr.szczecin.pl/index.php/zachodniopomorska-siec-aed>

Apoloniusz Kurylewicz

*– Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Województwa Zachodniopomorskiego*



Nasza szkoła i morze

Zwyczaje morskie w naszej szkole były kultywowane od zawsze. Szkoła Podstawowa nr 37 w Szczecinie nosi imię kapitana żeglugi wielkiej Antoniego Ledóchowskiego. Początkowo byliśmy zrzeszeni w Lidze Morskiej i Rzecznej, a wychowaniem morskim i prowadzeniem szkolnego koła Ligi Morskiej zajmowały się panie Krystyna Dzienisiewicz i Bożena Godlewska. To one współtworzyły podwaliny obecnych tradycji morskich związanych z życiem codziennym społeczności szkolnej. Od 2009 roku edukację morską w szkole promują panie Dorota Klimek i Aneta Hirt-Ratajczak.

Edukacja morska w szkole przebiega wielotorowo i jest uwzględniona na każdym poziomie nauczania. Organizowane są konkursy marynistyczne o charakterze artystycznym: plastyczne, literackie, muzyczne, ale również konkursy, w których należy wykazać się wiedzą o morzu i regionie. Obecnie już po raz czwarty zorganizowany został Marynistyczny Turniej Klas skierowany do uczniów klas 4-6. Turniej trwa przez cały rok szkolny, a klasy mają do wykonania różne zadania np. tworzenie albumów tematycznych, udział w quizie związanym ze Szkolnym Muzeum Morskim czy udział w konkursie wiedzy o patronie szkoły, Morzu Bałtyckim i Szczecinie. Podsumowanie Turnieju następuje w maju w trakcie obchodów Dnia Patrona Szkoły.

Oprócz konkursów przeprowadzane są przez instruktora żeglarstwa zajęcia dla uczniów młodszych klas, w trakcie których utrwalają wiadomości o regionie, ale również zapoznają się z podstawowym nazewnictwem części jachtu, organizacją życia na żaglowcu oraz uczą się wiązać węzły żeglarskie.

W szkole działa Koło Edukacji Morskiej, które aktywnie uczestniczy w Szczecińskim Programie Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „*Morze przygody - z wiatrem żaglach*”. Nasi uczniowie biorą udział w konkursach oraz szkoleniach organizowanych lub współorganizowanych przez Program. W obecnym roku szkolnym przedstawiciele Koła Edukacji Morskiej uczestniczyli w



konkursach wiedzy takich jak np. „Wodniacy – wszechstronni, sprawni, zgrani”, „35-lecie jachtu Zryw” czy „Wielcy podróżnicy i odkrywcy – Ludomir Mączka” – zdobywając czołowe miejsca na podium. Wielokrotnie Koło Edukacji Morskiej otrzymało również tytuł „Najlepszego Żeglarskiego SKEM”. Nasze dzieci wzięły udział w programie „Bezpieczne Miasto – Bezpieczna Szkoła” dofinansowanym przez Wydział Oświaty Urzędu Miasta. W trakcie zajęć uczniowie doskonalili techniki pływania wplaw na basenie pływackim.

Jednak podstawową działalnością Koła Edukacji Morskiej jest nauka żeglowania na jachtach. W sezonie żeglarskim młodzi żeglarze uczestniczą w zajęciach na przystani żeglarskiej. Uczą się samodzielnie prowadzić żagłówkę – sterują, pracują na linach i żaglach. Wiążą węzły oraz klarują swoje jednostki pływające. Poza sezonem żeglarskim zdobywają wiedzę teoretyczną dotyczącą żeglarstwa np. poznają nazewnictwo poszczególnych części jachtu, kursy jachtu względem wiatru czy wiadomości z ratownictwa morskiego oraz doskonałą technikę wiązania węzłów żeglarskich.

Ponadto nasza szkoła organizuje Międzyszkolny Turniej Marynistyczny „Każdy może kochać morze” skierowany do uczniów szkół podstawowych. Uczestnicy turnieju mogą wykazać się znajomością wiedzy z zakresu żeglarstwa, ale również wiedzą o Szczecinie. Kilkakrotnie uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w paradzie morskiej zorganizowanej z okazji obchodów Dnia Morza w Szczecinie przedstawiając np. Świętę Neptuna. Corocznie odbywają się obchody Dnia Patrona Szkoły, w trakcie których uczniowie prezentują się artystycznie, a dzieci z klas pierwszych przyjmowane są przez Neptuna w poczet społeczności szkolnej. Wychodząc naprzeciw wzrastającemu zainteresowaniu tematyką marynistyczną w roku szkolnym 2013/2014 została utworzona klasa czwarta o profilu sportów wodnych.

Dorota Klimek

– nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 37 w Szczecinie, instruktor żeglarstwa



Szczeciński Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „Morze przygody – z wiatrem w żaglach”

Teksty: Monika Maćkowiak

Mamy już Reprezentanta Miasta Szczecin w uroczystościach Hanzy ...

W styczniu 2014 r. na ręce Prezydenta Miasta Szczecin wpłynęła propozycja Prezydenta Gdańska o wytypowanie i udział przedstawiciela – reprezentanta Miasta Szczecin w 34 Międzynarodowym Zjeździe Hanzy w Lubece oraz udział w rejsie flagową jednostką Miasta Gdańsk – żaglowcem STS Generał Zaruski. 10 kwietnia 2014 r. komisja zapoznała się z propozycjami kandydatów przesłanymi przez nauczycieli-opiekunów SKEM i dokonała wyboru Reprezentanta Miasta Szczecin.

Szczecin i oczywiście nasz Program oraz ZSEE, reprezentować będzie uczeń Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych – **Piotr Nycz**, podopieczny p. Anny Kisielewskiej i p. Ireneusza Spychalskiego. Piotr jest aktywnym uczestnikiem Szkolnego Koła Edukacji Wodnej, uczęszcza na zajęcia do Centrum Żeglarskiego oraz jest finalistą konkursu „Wiedzy Morskiej”.

W świat żeglarstwa wprowadził go tata, a oto cytat z wypowiedzi Piotra „... To on pokazał mi, jak wygląda otwarta woda, białe żagle i szeroki horyzont”.

Gratulujemy Piotrowi, a także rodzicom i opiekunom SKEM ZSEE!



Nagrody wręczone najlepszym...

10 kwietnia br. odbyło się w Pałacu Młodzieży wręczenie nagród w konkursie „Wiedzy Morskiej” oraz konkursie plastycznym „Człowiek na Morzu”.

Miłym akcentem rozpoczynającym uroczystość był występ dzieci z Przedszkola Publicznego Nr 65,

które ubrane w stroje marynarskich zaśpiewały dla nas szanty Wacka Jefimowicza. Uroczystego wręczenia nagród w konkursach dokonała p. Katarzyna Lubińska, wicedyrektor Pałacu Młodzieży. W „Wiedzy morskiej” najlepszym w kategorii indywidualnej jest Michał Król z CŻ oraz Piotr Nycz z ZSEE, a w kategorii drużynowej jest Gimnazjum Nr 6 i Centrum Żeglarskie.

Do konkursu plastycznego nadesłanych zostało ponad 90 prac plastycznych, z których komisja nagrodziła 12 najlepszych. Prace nagrodzone można obejrzeć w Galerii Morskiej Pałacu Młodzieży.

Foto: Izabela Ginett



English for Young Sailors

Tegoroczna edycja konkurs English for Young Sailors dla uczniów gimnazjalnych Kół Edukacji Morskiej w Szczecinie odbyła się po raz 3, a Koło „Pelikan” przy Gimnazjum Nr 12 działające pod baczynym okiem opiekunki anglistki Małgorzaty Płachty obchodziło swój jubileusz działalności, 10-lecia koła...

Uczniowie wykazali się dużą znajomością języka angielskiego, zadania niesprawiły żadnych problemów, a najlepszymi okazały się drużyny Centrum Żeglarskiego, Gimnazjum Nr 6 i Gimnazjum 27. Gratulujemy!!!





Rejs pod żaglami STS „Fryderyka Chopina”...

„Fryderyk Chopin” po 2- miesięcznym rejsie na Karaiby w ramach Niebieskiej Szkoły powrócił 1 kwietnia 2014 r. do Szczecina. Jednostka flagowa naszego miasta, na której pokładzie każdego roku młodzież reprezentuje Szczecin podczas regat The Tall Ships Races, tym razem w rejs doprowadzający na stocznię w Gdyni zakrętowała młodzieży ze Szczecińskiego Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej.

W 3-dniowym rejsie wzięli udział najaktywniejsi członkowie Szkolnych Kół Edukacji Morskiej z Gimnazjum Nr 6, 12, 27, 37, 48 oraz licealistki z ZSO Nr 5 i ZS Nr 8. Opiekunami była p. Małgorzata Wicher-Ostrowska, Małgorzata Płachta i Izabela Poppe-Iwanów z SKEM.

O godz. 15 po pożegnaniu z rodzicami weszliśmy na żaglowiec, gdzie powitała nas I oficer „Kaczka” i przydzieliła do 3 wacht i kajut. Po złożeniu rzeczy w kajutach odprawa z kpt. Tomaszem Ostrowskim, który przedstawił nam załogę żaglowca: bosmana, oficerów, kuka oraz mechaników, a także naszych oficerów wachtowych – tzw. szkieletów. Kapitan poinformował nas, że wypływamy ok. godz. 10, że pobudka jest o godz. 7.30, a na 8 wszyscy meldujemy się na podniesieniu bandery. Pierwszą wachtę rozpoczęliśmy wachtą trapową o godz. 20, jednak przed kolacją udaliśmy się jeszcze na spacer po Wałach Chrobrego.

I wypłynęliśmy... a bosman i I oficer szkolili nas z teorii i bezpieczeństwa, ożaglowania, a następnie wszystko pokazali i wyjaśnili na pokładzie.

Padła komenda do żagli... jej... grot, grotmarsel dolny i górny, grotbramsel, grotbombramsel oraz fok, fokmarsel dolny i górny, fokbramsel i fokbombramsel i „Chopin” pokazał się w pełnej krasie, a młodzież dzielnie wspinała się na reje, aby zrzucić te



wszystkie żagle. Ja też spróbowałam, jednak po wejściu na grotreję lęk zwyciężył... ale na pokładzie też nie brakowało dla mnie pracy.

I tak kolejne dni upływały na wachcie nawigacyjnej, w kambuzie, na sprzątaniu rejonów, alarmie do żagli i chwili odpoczynku na krótki sen. A nasz kuk p. Kryśka, zawsze uśmiechnięta i pogodna przygotowywała z pomocą wachty kambuzowej wspaniałe posiłki, nawet pod pokładem unosił się zapach świeżo upieczonego chleba.

W czwartek wieczorem dopłynęliśmy do Gdyni, gdzie przycumowaliśmy na nabrzeżu przy Skwerze Kościuszki. Ostatnia noc i wachta trapowa, bo jutro wracamy do domu, do Szczecina. Piątek 4 kwietnia – ostatnie podniesienie bandery. Po śniadaniu pomagamy przestawić żaglowiec na stocznię w Gdyni, gdzie po pożegnaniu schodzimy na ląd.

Pociąg do Szczecina odjeżdża o godz. 14 więc korzystając z pięknej pogody spacerkiem udajemy się na Skwer Kościuszki, na krótką lekcję historii z przewodnikiem na „Darze Pomorza” i „Błyskawicy”.

Młodzież i my, opiekunowie, wracaliśmy pełni wrażeń choć zmęczeni, bo udział w rejsie na żaglowcu STS „Fryderyk Chopin” był wspaniałą, kolejną przygodą.





Szczecin 2014



w obiektywie Iwony Sarnickiej



Szczecin 2014



w obiektywie Moniki Wilczyńskiej

